Nr. 5. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 7 Stycznia 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma” wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy” w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy”. — Biuro dzienników „Ruch” (dawniej J. Hoecasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Kępczyńca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstan, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 10·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 15·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Ku średniowieczu

Kraków, 6 stycznia.

Zdanie, że Europa wraca ku średniowieczu, nie należy już dzisiaj do rzadkości. Wypowiedział je z wielkim aparatem uczoności i śmiałych zestawień Spengler, którego dzieło »Untergang des Abendlandes« uchodzi za najwybitniejszą publikację ostatnich dwóch lat w Niemczech. Na innej drodze doszedł do tego samego znakomity uczony włoski Ferri. Za nimi zaś wielu publicystów europejskich powoli przychyla się coraz bardziej do tego poglądu, że kultura kapitalistyczna Europy doznała w wojnie światowej ciosu śmiertelnego, że chyli się ku nieuchronnemu upadkowi, że ludzkość cywilizowana wraca stopniowo ale pewnie ku — średniowieczu.

Pesymizm Spenglera można tłumaczyć sobie nastrojem członka pobitego w wojnie narodu. Ale także pesymistyczne zdania głoszą uczeni, należący do narodów zwycięskich, Włosi, Francuzi i Anglicy. Jakoż niewątpliwie sąd ten jest głębszy, niż zwyczajna impresja, którą wywołuje niepowodzenie czy katastrofa. Nie ulega wątpliwości, że we współczesnem życiu społeczeństwa europejskiego coraz wyraźniej występują objawy, których dyalektyka musi konsekwentnie doprowadzić do wniosku, że owe ponure poglądy wspomnianych uczonych mają jednak objektywne uzasadnienie, i to nie tyle w samym fakcie katastrofy wojennej i spowodowanych przez nią wielorakich zniszczeń, ile właśnie w samej logice rozwoju form społecznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Jednym z takich najbardziej w oczy wpadających objawów jest powrót do stanowości. Z naszych uczonych zauważył go już prof. dr Kumaniecki, zasłużony statystyk i profesor administracji w Uniwersytecie Jagiellońskim. W krakowskiem »Czasopiśmie prawniczem« poświęca on tej sprawie obszerną dysertację. Nie jest jeszcze skończona. Nie znamy jeszcze wniosków ani metod, które szanowny profesor w badaniach swoich zastosował. Niemniej stwierdzony przez niego rozpoczynający się powrót do stanowości jest sam przez się faktem, nad którym można i należy zastanawiać się z wielu punktów widzenia. Pozostawiając na boku przejawianie się tej tendencji i oddziaływanie jej w dziedzinie prawa publicznego i prywatnego, pragniemy wskazać tu na jej znaczenie socjologiczne w najogólniejszem pojęciu.

Demokracja formalna doszła po wojnie do najwyższego punktu rozwoju. Pod względem czysto formalnych równouprawnień nie można już w większości państw europejskich postąpić dalej. Wszelkie, nawet najskromniejsze cenzusy zniesione. Równouprawnienie polityczne płci przeprowadzone wszędzie za jednym zamachem. Słowem wszystko, co w tym zakresie najśmielsza teorja jako postulat stawiała, dokonane. Teraz przychodziłaby kolej na realizowanie demokracji faktycznej, to jest równouprawnienia ekonomicznego, jak się to stało w Rosji. Ale to jest kommizm, który poza Rosją znajduje się dopiero »in statu nascendi«. Werbuje zwolenników, przygotowuje się do szturmu. Niezależnie jednak od tego, czy demokracja formalna urzeczywistniwszy się ostatecznie, przejdzie z kolei w demokrację faktyczną, konsekwencje socjologiczne zakończenia tego procesu demokratyzacji formalnej już coraz wyraźniej występują na jaw.

Objawia się to przedewszystkiem w ewolucji, której podlegają partje polityczne w swojej strukturze, psychice i mechanice działania. W okresie demokracji niedoskonałej politycznie uprawnieni stanowili siłą faktu grupę odrębną od politycznie nieuprawnionych. Partje polityczne, działające bezpośrednio, powstawały tylko w obrębie grupy uprawnionych. — Przy wszystkiem, co je dzieliło od siebie, miały one ze sobą wspólną przynależność właśnie do tej grupy. Przywilej tej przynależności stanowił faktyczny grunt działania każdej. Jeżeli więc pełnię uprawnień politycznych posiadała np. tylko burżuazja, to mogła ona dzielić się na stronnictwa wszelkie możliwe, w gruncie rzeczy wspólnota tych podstawowych uprawnień czyniła z niej zawsze zamkniętą i zwartą całość w stosunku do grupy nieuprawnionych lub niecałkowicie uprawnionych. Poszczególne partje czuły się zatem swobodnemi od reprezentacji podstawowych interesów całej grupy społecznej. Tych bowiem zabezpieczenie było dane przez sam ustrój społeczno-polityczny. Wolne od tego brzemienia partje polityczne mogły odrywać się od ziemi, szybować w sferze problemów dalszych i wyższych, w ich regjonach wytwarzając swoją indywidualność polityczną.

Ostateczne zakończenie procesu demokratyzacji formalnej usunęło przedewszystkiem ten naturalny podział między uprawnionymi politycznie a mniej lub wcale nieuprawnionymi. Demokratyzacja krańcowa uprawniła wszystkich. Pod względem formalnym zatem każda grupa społeczna została zrównana w szansach obrony swoich interesów. Mieszczaństwo nie posiada dzisiaj tych szans więcej, niż robotnicy, szlachta więcej niż włościanie. Pozostały wprawdzie różnice szans, wynikające z różnic w stosunkach posiadania i tej siły, którą posiadanie daje, jednak różnice te same nie będąc trwałemi, nie mogą też dać trwałego zabezpieczenia interesom jednych grup społecznych w stosunku do drugich. Wskutek tego w strukturze i psychice partyj politycznych musiała dokonać się zmiana w kierunku uproszczenia ich programów politycznych i przybliżenia ich do bezpośrednich zagadnień życia tych warstw, na których się one opierają. W programach partyj mieszczańskich muszą przeważać interesy mieszczaństwa, w partjach chłopskich interesy chłopskie, w robotniczych — robotnicze. Programy te ze skrutów mniej lub więcej ogólnych poglądów na świat, stają się coraz wyraźniej programami ściśle klasowemi czy stanowemi. Interesy klas i stanów uzyskują w nich przewagę nad wszystkiemi innemi kwestjami. Partje z organów politycznego działania w obrębie grupy politycznie uprawnionych stają się wyłącznie organami zastępstwa i obrony interesów poszczególnych klas społecznych.

Taka ewolucja natury partyj nie może pozostać bez bezpośredniego wpływu na naturę parlamentów, w których te partje działają. — Otóż ostateczna demokratyzacja dezintegruje parlamenty. Siłą rzeczy rozpadają się one na poszczególne reprezentacje klasowe, które wprawdzie formalnie tworzą całość, obradują z zachowaniem jedności miejsca i czasu, w rzeczywistości jednak są ciałami odrębnemi. O nowoczesnym parlamencie, jako całości, można mówić tylko pod względem form prawnych. W rzeczywistości rozpada się on na szereg parlamentów czy sejmów, któremi stają się lokale klubowe poszczególnych partyj. Tam odbywa się właściwa polityczna robota, tam wyrównują się kontrasty poglądów w obrębie interesów jednej i tej samej grupy społecznej. Tam wreszcie przygotowują się decyzje, na które tok obrad komisyjnych a tem bardziej plenarnych ma już wpływ minimalny. Poszczególne klasy, przedzielone od siebie różnicami interesów, nie dającemi się wyrównać, strzegą zazdrośnie swojej wyłączności, swoich tajemnic taktycznych przed innemi klasami. Nie chcą bowiem jedna drugiej służyć za pole do stosowania zasady »divide et impera«. Wszystkie swoje postanowienia przygotowują one u siebie w domu, tj. w klubie swej partji, negocjacje z innemi partjami, o ile ich pomocy potrzebują, przeprowadzają także prywatnie poza toku ceremoniału parlamentarnego, a na komisje parlamentarne i na plenum przychodzą tylko dla wygłoszenia mów agitacyjnych na koszt państwa, które je musi drukować i upowszechniać, i dla głosowania.

I tu stajemy w punkcie, w którym już wyraźnie występuje restytucja zasady stanowości w reprezentacji politycznej narodu. W istocie zaś swojej restytucja taka nie jest niczem innem, jak powrotem do średniowiecza pod względem politycznym.

W naszkicowanym tu procesie leży — zdaje się — istota omawianego zjawiska. W porównaniu z tym procesem wszystkie inne objawy tego powrotu, jakkolwiek same w sobie ważne i znamienne, mają znaczenie już tylko drugorzędne. Objawy te dadzą się określić jednem pojęciem — rozpoczynającego się upadku kultury duchowej i cywilizacji. Upadek ten ma dwojakie przyczyny: ekonomiczne i socjalne. Powszechne zubożenie samo przez się staje się trwałą przeszkodą dla kontynuacji rozwoju duchowego t. j. nauk i sztuk w zakresie i tempie przedwojennym. Przewrót społeczny zaś, który wysunął na pierwszy plan masy ludowe, ich interesy czyniąc kierowniczemi w życiu, równa się pod względem oddziałania na rozwój kulturalny i cywilizacyjny najazdowi barbarzyńców po upadku państwa rzymskiego. Jest to stwierdzenie faktu, a bynajmniej nie jakiś niemądry zarzut czy wyrzut pod adresem tych mas ludowych.

Interesy tych mas znajdują się w stadjum, w którem nagromadzone wielkie zapasy wartości kulturalnych i cywilizacyjnych nie mają dla nich żadnego zastosowania. Skoro zaś właśnie interesy tych mas stały się kierowniczemi, to nic dziwnego, że owe niepotrzebne im na razie wartości kulturalne muszą schodzić na drugi plan. Na pół dzikie plemiona, które z głębin Azji wpadały przed wiekami kolejno do Europy, zastawały tam wysoką kulturę. Ale nie potrzebując jej, nie mogąc tkwiących w niej wartości użytkować, niszczyły je lub pozostawiały własnemu losowi. Platon musiał czekać tysiąc lat, zanim jego »boskie« idee znalazły znowu tych, którzy je byli zdolni pojąć i ocenić. Nawet większość pism mędrca, przez kościół katolicki w tak szerokim zakresie uznanego, jak Arystoteles, zawdzięcza swe dochowanie się względnej suchości ziemi, w której przez długie wieki przeleżały... »Rewolucja nie potrzebuje chemików« — orzekł francuski trybunał rewolucyjny, wysyłając Lavoisiera pod gilotynę. Widać, że mieszczaństwo rewolucyjne końca wieku ośmnastego we Francji nie odnosiło się do kultury »ancien regime« z większą pieczołowitością i zrozumieniem, niż czyni to dzisiaj proletarjat rewolucyjny w bolszewickiej Rosji — w stosunku do wartości, wytworzonych przez kulturę mieszczańską.

Zanim zbarbaryzowana Europa rozwinęła się do tego stopnia, że mogła nawiązać z powrotem relacje duchowe ze światem kultury greckiej, upłynęło przeszło tysiąc lat. A radosny moment tego nawiązania nazwała historja dumnem mianem — »Renesansu«. Niewątpliwie społeczność europejska przeżyje kiedyś taki renesans w stosunku do najwyższych wartości naszej kultury przedwojennej. Ale obecnie odbywa ona drogę w przeciwnym kierunku, oddala się od tych wartości coraz bardziej. Nie jest też wykluczonem, że w pewnym okresie zatraci nawet świadomość, że one kiedyś istniały. Już drugie pokolenie po nas będzie miało do walczenia ze zrozumieniem niejednej rzeczy, która nam wydawała się jasną. Nowe bowiem wychowanie zniweczy, lub w każdym razie ograniczy zdolność tego zrozumienia. Ponieważ zaś interesy życiowe nie będą działały w kierunku utrzymywania i rozwijania tych zdolności, przeto będą one zanikały coraz bardziej, aż do czasu, w którym rozwój objektywny nowych klas społecznych obudzi w nich te interesy na nowo.

Odległość między szczytami a nizinami rozwoju umysłowego każdej epoki zdaje się nie przekraczać pewnych granic. Poza niemi następuje rozdwojenie między szczytami a nizinami. Szczyty stają się niepotrzebne nizinom, a ponieważ w powietrzu długo wisieć nie mogą, przeto zanikają, aby po upływie jakiegoś czasu wynurzyć się w innem miejscu, w innym kształcie i w innych warunkach.

Między kapłanami egipskimi, jako władcami wielkich zdobyczy umysłowych kultury nadnilowej a najostatniejszym pasterzem kóz istniała pod względem rozpiętości lśku różnicy w rozwoju umysłowym przestrzeń mniejsza, niż dzisiaj istnieje już nie między analfabetą współczesnym, ale między t. zw. »inteligentem« a umysłowością takich np. Einsteinów, Rutherfordów i w. i. Są to dwa zupełnie odrębne światy, między którymi niema żadnej komunikacji. A gdy świat niższy uzyskał władzę rządzenia całością, a zarazem nie nabrał przekonania, że dobra, ukryte w tym wyższym świecie, są mu do czegokolwiek potrzebne, to świat wyższy skazany jest z konieczności na stopniowe zamarcie.

I nie jest to żadną nowością w historji ludzkiej. Wracała ona już nieraz też z pod bram upragnionego raju do środka piekła ciemnoty i niedołęstwa. Znakomity fizyk starożytnych Syrakuz — Heron, znał już zasadę maszyny parowej. Rzymianie byli znakomitymi inżynierami drogowymi, po których drogach i mostach jeździmy po dzień dzisiejszy. A jednak dopiero w dwa tysiące lat potem Watt znalazł praktyczne zastosowanie dla idei, znanej już Heronowi. W tyleż lat inni inżynierowie położyli tory kolejowe. Pomyślmy, gdzieby świat był już dzisiaj, gdyby zamiast Anglików z początku dziewiętnastego wieku, już Rzymianie byli wynaleźli maszynę parową i kolej żelazną. Podstawowe dane po temu były niewątpliwie znacznie większe, niż przed pół wiekiem dla wynalezienia automobilu czy aeroplanu. A jednak tam wtedy rozwój stanął i cofnął się wstecz o setki lat, gdy tymczasem pod koniec ubiegłego wieku pędził on szybko ku coraz dalszym wyżynom. Ale to nie znaczy, jakoby także i teraz nie mógł on zatrzymać się w jakimś punkcie. Przeciwnie, co wrażliwsze uszy słyszą już złowrogie skrzypienie hamulców pod rydwanem tego rozwoju. I to jest druga strona, już czysto fenomenologiczna tego, co nazwano — »powrotem do średniowiecza«.

Zapowiedź doniosłych konferencyj w Paryżu.

CHURCHILL SPOTKA SIĘ W PARYŻU Z NACZELNIKIEM PIŁSUDSKIM.

Waszyngtotn, 6 stycznia (PAT). »World« donosi z Paryża, jakoby wizyta Churchilla w Paryżu miała na celu **omówienie wraz z Naczelnikiem państwa polskiego Piłsudskim i z miarodajnemi kołami francuskiemi możliwości użycia Niemiec jako drugiej linji do wojny przeciwko Rosji. Tem tłómaczy się też ustępliwe stanowisko w kwestji rozwiązania straży mieszkańców. W Paryżu zaniechano myśli obsadzenia zagłębia Ruhr.**

Konferencja polsko-gdańska.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Rada ministrów ustaliła wczoraj **program prac konferencji z przedstawicielami wolnego miasta Gdańska w sprawie zawarcia układu aprowizacyjnego.** Konferencji przewodniczyć będzie podsekretarz stanu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej p. Płuczyński.

Gdańsk, 6 stycznia (PAT). Organ niezawisłych socjalistów »Das Freie Volk« omawiając rozpoczęcie w Warszawie rokowań gospodarczych między Polską a wolnem miastem Gdańskiem, pisze między innemi:

Spodziewamy się, że przedstawiciele wolnego miasta Gdańska reprezentować będą interesy **całej ludności gdańskiej i nie będą się uważali za mandatarjuszy pruskich, działających dla Rzeszy niemieckiej. Kontynuowaniem katastrofalnej polityki byłej rady stanu nie osiągnie się pomyślnych rezultatów w Warszawie, nie można bowiem wymagać od Rzeczypospolitej polskiej, aby poparła taki rząd gdański, którego głównem zadaniem jest przeszachrowanie na rzecz Prus terenów położonych u ujścia Wisły.**

Że rząd polski stara się zapomnieć o szowinistycznem postępowaniu i milczeniem pomija tendencyjny program nowego senatu gdańskiego, tego dowodem są deklaracje przedstawicieli rządu polskiego, który wytknął sobie jako cel doprowadzenie do przyjaznych stosunków między Polską a Gdańskiem na zasadzie wspólności interesów i wzajemnej pomocy.

Walka o Górny Śląsk.

REGULAMIN PLEBISCYTU.

Bytom, 6 stycznia (PAT). Międzysojusznicza **komisja rządząca i plebiscytowa ogłosiła w dniu wczorajszym regulamin plebiscytu.** Szczegóły będą podane wieczorem. Należy zaznaczyć, że **punkty tego regulaminu zgadzają się z przepisami, ogłoszonymi przed dwoma dniami w »Breslauer Zeitung«.**

ODPOWIEDŹ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bytom, 6 stycznia (PAT). Wedle ostatnich depesz z Berlina, rząd niemiecki w pewnym składzie z udziałem ministrów rządu pruskiego obradował onegdaj ponownie nad **odpowiedzią na notę ententy w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Odpowiedź ta ma być wysłana do Paryża dnia 6 bm.**

MIN. SIMONS FAŁSZUJE FAKTY I STRASZY EUROPĘ.

Bytom, 6 stycznia. (PAT). W styczniowym numerze miesięcznika »Die Deutsch Nation«, niemiecki minister spraw zagranicznych, Simons, omawiając obszernie kwestję Górnego Śląska, pisze między innemi:

Kwestja Górnego Śląska ma trojakie znaczenie: **niemieckie, niemiecko-polskie i europejskie.** Wojna światowa rozwinęła w całej pełni problem narodowościowy. Ludność Górnego Śląska była wprawdzie mieszana pod względem narodowościowym, jednakże **mieszkańcy tego kraju, mówiący narzeczem polskiem, nie mieli żadnych (!) aspiracyj narodowych.** Zostały one dopiero zaszczepione **z zewnątrz (!). Górnoślązacy, mówiący po polsku, czuli się zawsze Niemcami, a nie Polakami. Gospodarczo byli oni związani z Niemcami,** bądź to drogą spławnej Odry i linjami kolejowemi, łączącemi Górny Śląsk z Berlinem, bądź też polityką gospodarczą wielkiego przemysłu, stworzonego silną pracą niemiecką. **Prastary Wrocław był również dla Górnego Śląska ośrodkiem kulturalnym,** z którym łączył go także związek kościelny biskupstwa wrocławskiego. W stosunku tym nie zmieniło się nic i przez traktat wersalski. O ile Górnoślązacy życzą sobie uwzględnienia ich cech odrębnych, można tego dokonać za pomocą **przyznania im autonomji w związku z państwem niemieckiem.** Żądania decentralizacji, pielęgnowania odrębności kulturalnych, samorządu, spokojnego współżycia mieszkańców, mówiących różnemi językami, **mogą być najlepiej uwzględnione w państwie tak różnorodnie zorganizowanem, jak właśnie Niemcy.** Zagadnienie górnośląskie będzie można w przyszłości łatwiej rozwiązać, jeżeli się wstąpi na drogę tolerancji, którą przewiduje nowa konstytucja niemiecka i nowe nasze życie państwowe.

Zagadnienie Górnego Śląska jest jednakże także zagadnieniem **niemiecko-polskiem.** Państwo polskie będzie w przyszłości postawione przed ważnemi kwestjami politycznemi i gospodarczemi. Chwila obecna wskazuje na to, że **Polska może istnieć tylko wtedy, jeżeli wyrzeknie się imperjalizmu i wewnątrz się skonsoliduje. Zachowując się agresywnie wobec zachodu, nie może mieć widoków pomyślnego rozwoju gospodarczego. Polsce rolniczej, szukającej zbytu na zachodzie, potrzebny jest przemysł niemiecki. Polska nie będzie miała pokoju, o ile nie nawiąże stosunków przyjaznych z Niemcami. Jesteśmy przekonani, że głosowanie na Górnym Śląsku wypadnie korzystnie dla Niemiec** (?), gdyby jednakże udało się machinacjom polskim sfałszować plebiscyt przez teror, albo w inny sposób, musiałoby to mieć w przyszłości **jak najcięższe skutki dla stosunku między Polską a Niemcami.** Stosunki te i tak są w najwyższym stopniu naprężone, a to z powodu stworzenia korytarza polskiego i przyłączenia wielu miejscowości niemieckich do Polski, jako też z powodu **niesprawiedliwości traktowania Niemców (?) w Polsce.** Ubolewalibyśmy bardzo, gdyby współżycie narodu polskiego i niemieckiego zostało w ten sposób uniemożliwione, bo i my **mamy w tem interes, aby Polska była dla nas takim sąsiadem, z którym będziemy mogli kulturalnie, gospodarczo i politycznie żyć w sposób zadowalający,** który umożliwiłby nam też nawiązanie stosunków handlowych z Rosją.

Stronę europejską kwestji górnośląskiej poruszyłem już swego czasu w Spaa. Jest ona dla świata, zrujnowanego gospodarczo, kwestją najżywotniejszą. **Jeżeli Niemcom odbierze się Górny Śląsk, to nie będą one mogły istnieć, jako jednolite państwo gospodarcze i spełnić ciężkich warunków, jakie na nie nałożył traktat wersalski.** Przemysł nasz już teraz z powodu braku węgla musi walczyć z ogromnemi trudnościami. Nie pomogłoby to nic, gdyby po przyłączeniu Górnego Śląska, pewne ilości węgla zostały zagwarantowane, co innego bowiem jest móc wyzyskać bez ograniczenia górnośląskie dobra przemysłowe i powiększać ich produkcyjność, co innego zaś być zdanym na obcą łaskę. **Korzystnem dla gospodarki europejskiej może być tylko jedno rozwiązanie kwestji Śląska Górnego, to jest pozostawienie go przy Niemczech. Przyłączenie go do Polski miałoby dla Górnego Śląska ten skutek, że stałby się dojną krową (sic!) dla gospodarki polskiej i w krótkim czasie doszłoby do ruiny, a Europie stworzoneby zostały dalsze konflikty i wzmógłby się katastrofalny obecny stan gospodarczy.**

KARD. BERTRAM PODSTĘPNIE CHCIAŁ UZYSKAĆ APROBATĘ STOLICY APOSTOLSKIEJ NA SWOJE ZARZĄDZENIA.

Warszawa, 6 stycznia (PAT). Kurja biskupia gnieźnieńsko-poznańska wystosowała do p. marszałka Sejmu pismo następujące:

Biskupi polscy, otrzymawszy równocześnie od p. marszałka Sejmu i od p. prezydenta ministrów pismo w sprawie rozporządzenia kardynała Bertrama, tyczącego się udziału duchowieństwa w pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku, wystosowali natychmiast telegram do Stolicy św. i równocześnie wydelegowali dwóch biskupów: ks. arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa krakowskiego Sapiehę, aby się udali do Rzymu i tam osobiście Stolicę Apostolską o rzeczywistym stanie rzeczy poinformowali. Kardynał sekretarz stanu Gaspari najpierw telegraficznie a następnie listownie **wytłómaczył stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec rozporządzenia kardynała Bertrama.**

Dnia 21 października wysłał kardynał biskup wrocławski list do Stolicy Apostolskiej, w którym **użala się na to, że duchowieństwo na Górnym Śląsku, tak polskie jak i niemieckie, zbytnio się angażuje w agitacji plebiscytowej** i że skutek agitacji politycznej ze strony duchowieństwa będzie ujemny dla kościoła i dla religji. Z tego powodu zamierza on więc wydać rozporządzenie przeciwko zbytniemu mieszaniu się duchowieństwa w sprawy polityczne i zapytuje się w tym względzie Stolicy Apostolskiej o zdanie. Na to otrzymał za pośrednictwem nuncjatury monachijskiej telegram tej treści:

»**Ze strony Stolicy Apostolskiej niema przeszkody do wydania takiego zarządzenia**«.

Kardynał Gaspari zwraca uwagę, że **odpowiedź Stolicy Apostolskiej nie zawierała żadnego specjalnego upoważnienia dla kardynała biskupa wrocławskiego.** Stolica Apostolska wyraziła tylko, że **wolno kardynałowi Bertramowi korzystać z praw, jakie ma każdy biskup.** Z tego wynika, że **cała odpowiedzialność** za ten krok spada na **biskupa dyecezjalnego.**

Stolica Apostolska, dowiedziawszy się, że 75 proc. duchowieństwa na Górnym Śląsku jest narodowości niemieckiej, uznała obawy wyrażone przez biskupów polskich za uzasadnione i dlatego też **przedsięweźmie kroki, aby rozporządzenia kardynała Bertrama nie wyszły na niekorzyść Polaków** i w tym celu wysłała już osobnego delegata na Górny Śląsk, mianowicie msgr. Ogno.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku. Podpisano kardynał Dalbor, prymas.

Poznań, dnia 24 grudnia 1920 r.

NIEBEZPIECZEŃSTWO PLEBISCYTOWE.

Warszawa, 6 stycznia. (Tel. wł.). — Jeden z przedstawicieli »Kurjera Polskiego« przytacza rozmowę swoją z pewnym wybitnym Górnoślązakiem na temat szans plebiscytu. Górnoślązak zapewniał, że wschodnie **przemysłowe okręgi są dla nas pewne,** gdyż masy robotnicze głosować będą za Polską. Natomiast **niepewni są chłopi.** Chłop — mówił Górnoślązak — primo, jest konserwatystą: 600 lat żył pod niemiecką łapą, więc przyzwyczaił się do niej. Przejście pod panowanie polskie jest dla niego »nowinką«. Poza tem chłop jest materjalista większym, niż wszyscy socjaliści. Dla niego główna rzecz, to korzyść materjalna, i to obliczona na krótką metę. Do Polski zniechęca go niski kurs naszej waluty, jako też widoki konkurencji polskiego zboża. — Przemysłowe Niemcy, płacące mu za chleb, więcej go pociągają od Polski, mającej własnego chleba dosyć. Zachodnia część Śląska jest chłopska. Ona nietylko może nas pod wpływem tej agitacji zdradzić, ale — co gorsza — zwłaszcza przy pomocy emigrantów — **zmajoryzować** część wschodnią, robotniczą.

»ZGODA« NA CELE NARODOWE.

Bytom, 6 stycznia (Ost. Express). Polski Bank »Zgoda« przesłał na ręce Korfantego **miljon marek na plebiscyt na Górnym Śląsku.** Bank ofiarował pozatem **1 miljon marek na inwalidów polskich i 1 miljon marek na stypendja studentów polskiego uniwersytetu.**

MŁAWA NA PLEBISCYT.

Warszawa, 6 stycznia (PAT). Prezes centralnego komitetu plebiscytowego p. marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał zawiadomienie, że **wydział powiatowy w Mławie** dnia 28 grudnia z. r. postanowił wyasygnować do dyspozycji centralnego komitetu plebiscytowego **na akcję plebiscytową marek 350.000.** Prócz tego w myśl odezwy p. marszałka zorganizowany został »Tydzień górnośląski«, a wyasygnowanie zebranych funduszów nastąpi po ukończeniu zbiórki.

Rokowania w Rydze.

POSIEDZENIE KOMISJI EKONOMICZNEJ.

Ryga, 5 stycznia (Orient). Dnia 4 bm. odbyło się 22 posiedzenie plenarnej komisji ekonomicznej. Przedmiotem obrad był przedstawiony przez polską stronę projekt uregulowania roszczeń obywateli polskich do rządu rosyjskiego i wszelkich pretensyj wynikających z tytułu prawa cywilnego i publicznego. Bolszewicy starali się zmniejszyć zakres należności i usiłowali komentować punkt 6 art. 10 preliminarjów w ten sposób, że punkt ten dotyczy tylko zobowiązań, powstałych na zasadzie prawa prywatnego. **Bolszewicy zgodzili się zasadniczo na zwrot wkładek emerytalnych i wkładów do rządowych kas oszczędności. Również zgodzą się na zwrot należytości osób fizycznych i prawniczych z tytułu umów z rządem rosyjskim.** Największą trudność napotyka sprawa **wynagrodzenia za zniszczenia wojenne i odszkodowania robotników za utratę pracy wskutek ewakuacji przemysłowych zakładów rządowych i prywatnych.** W szczególności strona polska kładła nacisk na konieczność uregulowania zaległych pensyj niższych funkcjonarjuszów dawnego rządu. Wiceminister Strassburger w kilkakrotnych przemówieniach zbijał argumenty strony rosyjskiej i wykazał, **że są one sprzeczne z preliminarjami.**

POSIEDZENIE KOMISJI ARCHIWALNEJ.

Ryga, 6 stycznia (Orient). **Bolszewicy zgodzili się zwrócić Polsce trofea zdobyte przez b. rząd carski w walkach narodu polskiego o niepodległość.** W zamian za zwrot wywiezionych z Polski zabytków i archiwów **żądają zwrotu** Rosji tych zabytków i dzieł sztuki, które mogą być w Polsce, **a są związane z kulturą narodową rosyjską i ukraińską.** Polska strona stoi na stanowisku, że wszystkie przedmioty, wywiezione gwałtem, muszą być zwrócone bez żadnych zastrzeżeń.

Zawieszenie rokowań między Anglją a sowietami.

WYJAZD KRASINA Z LONDYNU.

Londyn, 5 stycznia (PAT). Krasin odjedzie stąd do Rosji dnia 6 bm. Na jego miejsce przyjedzie w charakterze przedstawiciela rządu sowietów inżynier Łomonosow.

Nauen, 6 stycznia (PAT). Odwołanie Krasina z Londynu do Moskwy oznacza jedynie chwilowe zawieszenie rokowań angielsko-rosyjskich w sprawie nawiązania stosunków handlowych, nie oznacza ich przerwania. Przedstawiciel sowietów w Berlinie, Kapp, oświadczył dzisiaj, **że rokowania stanęły na martwym punkcie.** Krasin został wezwany do Moskwy, aby osobiście udzielić wyjaśnień co do punktów, w których powstały trudności i żeby dostać nowe instrukcje. Kapp zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd sowiecki przygotowywał się do wojny z Polską na wiosnę i wyraził mniemanie, że z wiosną Rosja sowiecka będzie już w stosunkach pokojowych ze wszystkiemi państwami zagranicznemi.

Przymierze angielsko-japońskie.

Londyn, 6 stycznia (PAT). Ambasador japoński w Londynie oświadczył, **iż przymierze między Anglją a Japonją jest natury czysto obronnej i nie posiada żadnego ostrza przeciwko Stanom Zjednoczonym, oraz nie przeszkadza akcji zmniejszenia zbrojeń morskich.**

Sensacyjne rewelacje w Kongresie waszyngtońskim.

Paryż, 6 stycznia (PAT). Biuro Wolffa. Korespondent »Echo de Paris« z Waszyngtonu donosi, że były szef biura urzędu handlowego Demann z Marion ogłosił list, który **wywołał na kongresie wielkie wrażenie.** W liście tym powiedziane jest, że **Balfour, gdy przybył w czasie wojny do Waszyngtonu, aby pertraktować w sprawie pożyczki 4 miljonów dolarów, zawiął układ potajemny między Anglją a Japonją w sprawie rozdziału wysp niemieckich na oceanie Spokojnym.** Sądzą, że sprawa ta będzie badana przez kongres.

Protesty Niemców przeciw rozbrojeniu

Bytom, 6 stycznia (PAT). Prasa niemiecka **pełna jest protestów** z powodu ostatniej noty ententy w sprawie rozbrojenia oraz zakazu policji napowietrznej. We wszystkich tych notach zaznaczają sprzymierzeni, że Niemcy **nie spełniły uczciwie warunków traktatu pokojowego.** Najbardziej dotknęła Niemców nota w sprawie rozwiązania **Sicherheitswehry i Einwohnerwehry, oraz w sprawie niepozwolenia na pozostawienie urządzeń fortecznych w Prusach Wschodnich.** Prasa niemiecka informuje dalej, że **jakkolwiek Francja grozi obsadzeniem zagłębia Ruhr** na wypadek niespełnienia żądań ostatnich not, to jednakże **nie przyjdzie do wypełnienia tej groźby, gdyż Anglja jest temu przeciwna.** Rząd niemiecki otrzymuje **ciągłe protesty z oznajmieniem, iż tylko siłą będzie można rozbroić i rozwiązać bawarskie organizacje samoobronne.**

UKŁAD POMIĘDZY ANGLJĄ A NIEMCAMI.

Paryż, 6 stycznia (PAT). »Temps« donosi, że rokowania pomiędzy angielskim ministrem spraw zagranicznych i posłem niemieckim w Londynie doprowadziły do zawarcia układu przewidującego **zwrot własności poddanych angielskich w Niemczech, w zamian za zwrot majątków niemieckich w Anglji.**

Inauguracja roku szkolnego w Uniw. Jagiellońskim.

Kraków, 6 stycznia.

Wczoraj odbyła się w uniwersytecie krakowskim uroczystość otwarcia roku szkolnego, opóźnionego z powodu wypadków wojennych. Inaugurację rozpoczęła msza św., odprawiona w asystencji duchowieństwa przez dziekana wydziału teologicznego, ks. dra Kaczmarczyka. Na nabożeństwo przybyli: rektor dr Estreicher z dziekanami i profesorami wszystkich wydziałów, poprzedzeni przez bedeli, niosących berła uniwersyteckie, oraz liczne zastępy młodzieży. Po mszy św. udali się wszyscy do gmachu uniwersytetu, gdzie w auli zgromadziła się liczna publiczność. Przybył również między innymi ks. biskup Nowak, starosta Kowalikowski, prezydent Federowicz, jenerał Piasecki i prezydent sądu Wolter i Panek. Poza krzesłami zgromadziła się licznie młodzież.

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne otworzył rektor, dr E s t r e i c h e r, zaznaczając, że poważne przeszkody nie pozwalały dotychczas na otwarcie roku szkolnego. Młodzież akademicka, oraz profesorowie zostali wciągnięci w odmęt burzliwych wypadków dziejowych, co uniemożliwiło wszelką pracę naukową, choćby w minimalnych rozmiarach. Ale równocześnie chlubne karty w dziejach krakowskiego uniwersytetu stanowi fakt, że młodzież pierwsza stanęła w szeregach na apel Naczelnika państwa i z hasłem »Ojczyzna w niebezpieczeństwie« porzuciła studja, niosąc zdrową myśl i silnego ducha w szeregi wojska. Uniwersytet krakowski dał około 2.000 ochotników, nie licząc tych, którzy na drodze obowiązkowego powołania weszli w skład armji, składając na ołtarzu ojczyzny obfity podatek życia i krwi. To też, gdy teraz młodzież wróciła do pracy, może się spodziewać wydatnego poparcia i pomocy ze strony władz uniwersyteckich i społeczeństwa. Pamięć zaś tych, którzy, poniósłszy śmierć za ojczyznę, nie wrócili na ławę uniwersytecką, pozostanie wszystkim świętą i będzie zachowaną ze szczerą wdzięcznością w sercach społeczeństwa (podczas tych słów zgromadzeni powstali), które wie o tem dobrze, że tu, w murach wszechnicy Jagiellońskiej, wzrasta najpiękniejszy kwiat polskiej inteligencji.

Następnie mowca złożył sprawozdanie z zeszłorocznej działalności uniwersytetu. Wskazał na trudności, jakie w każdym kierunku spotykała przez cały rok szkolny nauka w uniwersytecie, bądź to przez ubytek sił profesorskich, bądź też z powodu braku odpowiednich budynków, oraz środków do prac seminaryjnych. Doniosłą sprawą, którą uniwersytet się zajął, była kwestja zorganizowania szkół akademickich, tudzież reforma studjów. — W tym celu senat opracował odpowiednie projekty, które ogół uniwersytetów w Polsce przyjął, ale oddano następnie ministerstwu oświaty uległy zasadniczym, nieracjonalnym i niekonsekwentnym zmianom i w tej formie zostały przyjęte przez Sejm. W dalszym ciągu mowca podkreślił, że z powodu wypadków wojennych upadł całkowicie ruch stowarzyszeniowy wśród młodzieży, która obecnie walczy z ciężkiemi warunkami życia. To też w interesie społeczeństwa leży przyjść młodzieży z chętną pomocą. Wreszcie mowca skończył, dziękując profesorom i młodzieży za harmonijną współpracę podczas ubiegłego roku szkolnego.

Wkońcu prof. Wł. L. J a w o r s k i wygłosił wykład inauguracyjny pod tytułem: »Przyszłość prawa prywatnego«. Prelegent przedstawił wzajemną, ekonomiczną zależność wszystkich narodów, oraz druzgocący wpływ, jaki na nią wywarła wojna. Prelegent zaznaczył, że główną obecnie cechą w życiu społecznem jest umiędzynarodowienie, reglamentacja, przyczem prawo prywatne zmienia się na publiczne. Podawszy źródła bolszewizmu, zaznaczył trudność jego utrzymania się, ponieważ zasady, które głosi, są niemożliwe do przeprowadzenia w granicach energji ludzkiej. Wreszcie, jako środek uregulowania obecnych stosunków, podał wzmożenie produkcji.

KRONIKA.

Kraków, 6 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 6 STYCZNIA: Pochmurno, temperatura w pobliżu 0, miejscowe opady, wiatry południowo-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z 5 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	7	—1	zachodni	półpochmurno
Zakopane	5	—		
Warszawa	5	0	poł.-zachod.	pochmurno
Poznań	7	2	poł.-wschod.	pochmurno
Gdańsk	7	3	poł.-wschod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad zatoką Biskajską, niskie na północ od Anglji.

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY«, z powodu przypadającego dzisiaj święta Trzech Króli, ukaże się w sobotę rano o zwykłej porze.

BAL NA DOM RODZINNY IM. T. KOŚCIUSZKI, ul. Jagiellońska 11, który odbędzie się w Kasynie wojskowem dnia 9 bm. pod przewodnictwem hr Zdzisławowej Tarnowskiej, obudził wielkie zainteresowanie i będzie niewątpliwie jedną z najwykwintniejszych zabaw tegorocznego karnawału. Spodziewany liczny zjazd z prowincji. Wstęp za zaproszeniami. Wstęp od osoby 100 mk., wojskowi i akademicy płacą 20 mk.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił komitetowi pań opiekujących się schroniskiem ubogich św. Wincentego a Paulo w Krakowie przy ul. Warszawskiej 1. na urządzenie w dniu 9 stycznia br. dobrowolnych składek pieniężnych na utrzymanie staruszek i dzieci, znajdujących się w schronisku, przy stolikach, ustawionych w teatrach, restauracjach, kawiarniach, hotelach i lokalach publicznych.

WYNIK ZBIÓRKI NA POGOTOWIE RATUNKOWE W ostatnich dniach urządzono na rzecz krakowskiego pogotowia ratunkowego zbiórki publiczne. W teatrach krakowskich i kawiarniach zebrano w noc Sylwestrową 62.303 mk., nadto prof. dr Romer dał 100 mk., a p. Stanisław Goldmann 1000 mk. W dzień Nowego Roku zbiórka uliczna i w lokalach restauracyjnych przyniosła 13.926 mk. Pieniądze te złożono w Banku krajowym na rachunek bieżący pogotowia ratunkowego.

ZAKAZ SPRZEDAŻY PĄCZKÓW I CHRUSTÓW. Wobec tego, że rozpoczął się okres karnawałowy, krakowski urząd walki z lichwą przypomina, że pączki i chrust należą do ciast, których wypiek i sprzedaż są zabronione, to też winni przekroczenia powyższego zakazu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, a towar ulegnie konfiskacie.

W SPRAWIE OPŁAT OD BILETÓW WSTĘPU NA WIDOWISKA. Z magistratu informują nas: Rozpowszechnia się zwyczaj, że stowarzyszenia lub komitety, urządzające widowiska i zabawy, zwracają się do magistratu z prośbą o zwolnienie od obowiązującej opłaty gminnej od biletów wstępu na te widowiska i zabawy. Ponieważ pobór opłaty gminnej od widowisk i zabaw opiera się na ustawie, do której magistrat krakowski stosować się musi, a opłatę składa publiczność, a nie stowarzyszenie lub komitet, wszelkie prośby o zwolnienie od opłaty gminnej są bezcelowe i ani magistrat ani rada miejska nie są kompetentne do przyznawania jakichkolwiek zwolnień lub zniżek od ustawowej opłaty gminnej na cele dobroczynności publicznej.

SZAŁ GRY GIEŁDOWEJ. W ostatnich czasach zauważyć się dały wśród szerokich sfer społeczeństwa, niezdrowe objawy rozwielmożniającej się coraz bardziej gry giełdowej. W szczególności zauważono, że publiczność nabywa gorączkowo i bezkrytycznie akcje różnych przedsiębiorstw, nawet na giełdzie nienotowanych, a nabywa je często, nie mając na to potrzebnej gotówki, to też korzysta się w tym celu z kredytu bankowego. To spekulacyjne nabywanie papierów wpływa na ciągłą, gwałtowną a nieuzasadnioną zwyżkę akcyj co w razie zmiany konjunktury może doprowadzić do katastrofalnych następstw. Publiczność jednak z tem się nie liczy całkowicie, kierując się zawsze pragnieniem zdobycia w ciągu kilku miesięcy miljonowych zysków, niewymagających pracy. Spekulacja ta opiera się niewątpliwie również na spadku naszej waluty, z drugiej jednak strony równocześnie przyczynia się do dalszej jej deprecjacji.

Z wymienionych względów wydział giełdy zastanawiał się wczoraj na zwołanem umyślnie posiedzeniu nad tą sprawą. Celem uzdrowienia stosunków — o ile to leży w mocy wydziału — postanowiono zwrócić się do związku banków małopolskich z wnioskiem na możliwe ograniczenie i utrudnienie kredytu lombardowego na akcje. Równocześnie uchwalono ponowić zakaz dokonywania tranzakcyj na giełdzie odnośnie do papierów niedopuszczonych do notowania. W związku z tem uchwalono także podwyższyć opłatę za wstęp na giełdę na 300 mk. jednorazowo.

OTWARCIE SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, przy uniwersytecie Jagiellońskim zostanie otwartą w kwietniu b. r. szkoła nauk politycznych, której organizację prowadzi prof. Rostworowski.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. — Obraz Stanisława Czajkowskiego większych rozmiarów, przedstawiający kościółek wiejski, przybył w tych dniach na wystawę zbiorową tego artysty do Twa Prz. Sztuk Pięknych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższymi nowościami repertuarowymi będą w dziale dramatycznym arcydzieło Schillera »Intryga i miłość«, w dziale zaś operetkowym Krzewińskiego »Major ułanów«. Afisz dni najbliższych zapowiada na dziś dwa przedstawienia a mianowicie: po południu »Przewodnika tatrzańskiego« Krumłowskiego, wieczorem zaś komedję Ruszkowskiego »Książę pan«, na jutro ulubioną »Księżniczkę czardasza«, na sobotę »Księcia pana«, a na niedzielę wieczór operetkę »Za dawnych dobrych czasów«.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. W piątek i sobotę »Dziewczę z Holandji« z Stefanem Marjańskim w roli księcia Pawła. W najbliższych dniach premjera operetki Waltera Kollo »Szalona hrabianka«.

ZA ZNALEZIENIE MASZYNY DO PISANIA marki »Underwood«, skradzionej w redakcji »Nowej Reformy«, oraz wykrycie sprawcy tej kradzieży, redakcja wyznacza nagrodę w wysokości 1000 mk.

PODWYŻSZENIE PŁAC CZELADNIKÓW SZEWSKICH W KRAKOWIE. Dnia 3 bm. wystąpili czeladnicy szewscy z żądaniami podwyższenia płac robotniczych o 75 procent, popierając swe żądania wzrostem cen artykułów spożywczych. Po długich pertraktacjach pracodawcy przyznali czeladnikom 50 procent podwyżki. Czeladnicy zgodzili się na te warunki, jednakże tylko na czas sześciotygodniowy.

W SPRAWIE KRADZIEŻY TRANSPORTÓW TYTONIU. Krakowska dyrekcja fabryki tytoniu nadsyła nam następujące oświadczenie:

Wobec powtarzającej się pogłoski o rzekomych kradzieżach na szkodę państwa, popełnianych podczas przewożenia tytoniu z dworca do fabryki, dyrekcja rządowej fabryki zawiadamia, iż w porozumieniu z władzami skarbowemi i bezpieczeństwa, czyni zawsze najdalej idące starania o zabezpieczenie takich transportów, i że o jakichkolwiek kradzieżach nic jej nie wiadomo. Zaznacza się zresztą, że dostawy, o których tu mowa, zakontraktowane są franco loco fabryka, wobec czego żadnej szkody ewentualnej, która zresztą, jak wspomniano, nie zachodzi — nie ponosi skarb państwa, lecz prywatny dostawca. Wkońcu zaznacza fabryka, że do każdego transportu stara się o odpowiednią ilość organów policyjnych, co również miało miejsce przy ostatnim transporcie papierosów zagranicznych w szczelnie zamkniętych skrzyniach.

ECHA OBŁAWY W HOTELU ROYAL. Przed kilku dniami donosiliśmy o rewizji, przeprowadzonej przez policję krakowską w hotelu Royal, podczas której znaleziono niewypełniony blankiet urzędu przywozu i wywozu z podpisem kierownika. W ciągu śledztwa przekonano się, że blankiet ten jest sfałszowany.

PASEK ŚWIECAMI. Onegdaj krakowski urząd walki z lichwą przychwycił Dawida Weissa, właściciela sklepu przy ul. Radziwiłłowskiej, który sprzedawał świece po paskarskich cenach.

ZAKWESTJONOWANIE 1000 KG. SŁONINY. Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą opieczętowały magazyn handlarza Żurka w Podgórzu, ul. Lwowska 19, w którym znajdowało się około 1000 kg słoniny. Żurek magazynował słoninę w celach spekulacyjnych i sprzedawał ją po wygórowanych cenach.

KRADZIEŻ KURTYNY. Przed kilku dniami skradziono z Domu robotniczego w Podgórzu przy ul. Serkowskiego, ze sceny kurtynę wartości około 9000 mk. Jako sprawcę kradzieży policja aresztowała 22-letniego Ludwika Tobolę. Podczas rewizji w piwnicy domu, w którym Toboła mieszkał, znaleziono kurtynę ukrytą pod drzewem i pociętą w kawałki.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj na Rynku głównym 12-letni Leon Lustig usiłował skraść Marji Decowej z torebki ręcznej 3000 mk., następnie zaś usiłował zbiec. Kradzież jednak szybko zauważono i niedoścignionego kieszonkowca aresztowano. Pieniędzy nie odebrano.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała Edmunda Meglicza, lat 16, który w towarzystwie wspólników skradł Mauryceemu Aliohlandowi, kupcowi przy pl. Szczepańskim 2, skrzynię z wódkami, wartości 16.000 mk.

Aresztowano Stanisława Romanka i Karola Włodarczyka, którym skonfiskowano 11 sztuk świeżych skór bydlęcych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

Za kradzież kawy z wozu Salomona Stuchmera, aresztowano w Krakowie 32-letniego Wojciecha Freia.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. W sobotę 8 stycznia o godz. 6 wieczór ks. F. Hertyński objaśniać będzie »Początek fizyki Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza z Akwinu«. Miejsce zebrania: Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter).

WIECZÓR KRÓLEWSKI w klubie artystów odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 10. O północy wielka atrakcja. Programem muzycznym kieruje p. Bolesław Wallek Walewski. Wstęp jedynie dla członków i ich rodzin za okazaniem legitymacji tylko do godz. 12. Dla osób wprowadzonych przez członków należy bezwarunkowo uzyskać zaproszenie, które wydaje się w lokalu klubu codziennie po godz. 8 wieczór.

»O PROJEKCIE USTAWY WODNEJ«. W krakowskiem Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek 7 bm. o godz. 7 wieczorem inż. Adam Rożański referat na temat: »O projekcie ustawy wodnej«.

WIECZÓR KAMERALNY Instytutu muzyczn., który się odbędzie w piątek 7 bm. o godz. 7½, przyniesie w programie sonaty: Beethovena, Brahmsa i Straussa. Wykonawcy: prof. Abłamowicz-Meyerowa (fortepjan) i koncertm. Witold Baruch (skrzypce). Bilety przy wejściu na salę (ul. św. Anny 2).

Z kraju i ze świata.

POLEPSZENIE STANU ZDROWIA NACZELNIKA PAŃSTWA. Jak się warszawski »Przegląd Wieczorny« dowiaduje, w zdrowiu Naczelnika państwa zaszedł **dziś stanowczy zwrot ku lepszemu.** Lekarze zezwolili choremu zająć się sprawami państwowemi, zalecili jednak umiarkowanie w pracy.

PIERWSZY POLSKI OKRĘT WOJENNY »KOMENDANT PIŁSUDSKI«. Marszałek Sejmu Trampczyński otrzymał następujący telegram z 29 grudnia:

Warszawa. Z Gdańska — Polska misja. Na pierwszym okręcie wojennym Rzeczypospolitej polskiej **»Komendant Piłsudski«** podniesiono dzisiaj banderę wojenną. W imieniu komendy i załogi tego okrętu racz przyjąć Panie Marszałku dla pierwszego Sejmu odrodzonej Ojczyzny wyrazy czci i poważania. Ważność i potrzeba polskiej siły zbrojnej na morzu została tak dobrze zrozumiana i odczuta przez Sejm, z którego łona powstała komisja morska, że jest to dla nas, pionjerów tej idei, bodźcem i zapewnieniem na przyszłość, iż idea Zygmunta Augusta i Władysława IV odżyła w narodzie i rozwijać się będzie w szybkiem tempie ku chwale Ojczyzny. — Dowództwo dywizjonu ćwiczelnego H. P i t e l, kap. marynarki.

BELGJA NA ZWALCZANIE TYFUSU W POLSCE. Belgijski prezydent ministrów Carton de Viard zawiadomił prezydenta Ligi narodów, że rząd belgijski ofiarował 100.000 funtów szterlingów, jako pierwszą ratę funduszu, przeznaczonego na zwalczanie tyfusu w Polsce.

AMERYKA DLA DZIECI EUROPY. Herbert Hoover, który jak wiadomo stoi na czele amerykańskiego wydziału ratunkowego, zawiadomił misję amerykańską dla Polski, że zbiórka funduszów przeznaczonych dla wyżywienia biednych dzieci, rozpoczęła się w Ameryce bardzo pomyślnie. Z ogólnej sumy 33 miljonów dolarów, jaką ma być zebrana, dotąd zebrano, względnie zabezpieczono już 10 miljonów dolarów. Tak pomyślne rozpoczęcie zbiórki dla biednych dzieci Europy, daje powód do przypuszczenia, że i reszta funduszów, potrzebnych na niesienie pomocy dzieciom Europy, zostanie złożona.

SOCJALIŚCI GDAŃSCY W WARSZAWIE. »Robotnik« podaje: W ciągu kilku dni pobytu w Warszawie socjaliści gdańscy zwiedzili miejsce stracenia skazańców politycznych na stokach cytadeli i 10 pawilon. Delegacja zwiedziła również szpital Dzieciątka Jezus i przytułek dla dzieci, oprócz tego konferowała z ławnikami z ramienia P. P. S., z centralnym komitetem wykonawczym P. P. S. i zarządem związku kolejarzy. Po pożegnalnym obiedzie, wydanym przez centralny komitet wykonawczy, socjaliści gdańscy zapowiedzieli wizytę powtórną, ponieważ nie poznali się dokładnie z Polską. Zaprosili również członków P. P. S. do Gdańska.

WYNIK KONKURSU NA KSIĄŻKĘ DLA ŚLĄZAKÓW. Z Warszawy donoszą: Sekcja plebiscytowa polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny podaje do wiadomości, że z nadesłanych wskutek ogłoszonego przez nią w grudniu r. z. konkursu na rozprawy na temat korzyści materjalnych Górnego Śląska z połączenia z Polską, Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich wyróżniło dwie: oznaczoną godłem »Fac et spera« i »Rogala«. Po otworzeniu kopert okazało się, że autorami pierwszej są pp. Jan Szyc i Antoni Nowicki, referenci departamentu ekonomicznego Banku spółek zarobkowych w Poznaniu drugiej zaś p. Fryderyk Dąbrowski, instruktor górnośląskich kursów plebiscytowych w Krakowie. Autorom obu tych rozpraw przyznała sekcja plebiscytowa Towarzystwa pomocy ofiarom wojny dwie nagrody po 4000 mk.

UTWORZENIE OKRĘGÓW SZKOLNYCH. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia ministra oświaty o utworzeniu okręgu szkolnego lwowskiego, obejmującego na razie całą Małopolskę, okręgu poznańskiego i toruńskiego, jakoteż zaakceptowała kandydatury na kuratorów: pp. Sobińskiego we Lwowie, Chrzanowskiego w Poznaniu, Gąsiorowskiego w Toruniu. Rozporządzenia i nominacje pojawią się w najbliższych dniach.

POPŁOCH WŚRÓD NAFCIARZY. Pod tym tytułem donosi »Kur. Warsz.«: Minister Steczkowski zabrał się energicznie do uregulowania naszej gospodarki naftowej, co wywołało popłoch wśród niektórych rafinerów którzy gromadzili duże zapasy gotowych produktów naftowych i nie sprzedawali ich, wyczekując podniesienia cen, co zmniejszało nasz wywóz i pozbawiało tak potrzebnej Polsce waluty zagranicznej. Min. Steczkowski przed kilkunastu dniami wezwał do siebie pp. rafinerów z »Polnaftu« i oświadczył im, iż jeśli do d. 10 bm. nie zrealizują swoich zapasów, to ministerstwo skarbu sprzeda je przymusowo na rachunek poszczególnych rafineryj. Dla obmyślenia środków, jak sparaliżować powyższe rozporządzenie ministra, wielu działaczy przemysłu naftowego, reprezentujących kapitał francuski, wyjechało na naradę do Wiednia, tu bowiem, nie w Paryżu, ogniskuje się nadal ich centrum.

UJĘCIE ORGANIZATORA BOLSZEWICKIEGO. — Biuletyn Związku Ziemian w Warszawie donosi: Były prezes oddziału mińsko-mazowieckiego Zw. zaw. rob. rolnych Rzpltej Pol., następnie podczas najazdu bolszewickiego organizator i prezes Komitetu rewolucyjnego w Mińsku Mazowieckim, Wacław Ekiert, zbiegły z bolszewikami, a potem znów ukrywający się w kraju, skazany zaocznie **na śmierć przez sąd** doraźny, został schwytany w **Mińsku Mazowieckim w** dniu 24 grudnia i odesłany do Warszawy **w ręce tamtejszej** defensywy wojskowej.

WŁAŚCICIELEM NUMERU 1,327.337 »MILJONÓWKI« jest kanonik Modzelewski w **Płocku.**

DOCHÓD Z PODATKU SYLWESTROWEGO, nałożonego na restauracje i kawiarnie we Lwowie, celem zasilenia funduszów dobroczynności publicznej przedstawia się wcale pokaźnie. Zaraz w dniu Nowego Roku złożono w magistracie przeszło 300.000 mk. z tego podatku, który wogóle ma przynieść około miljona marek.

ARESZTOWANIE SPRAWCZYŃ MORDERSTWA RABUNKOWEGO WE LWOWIE. Policja lwowska aresztowała Amalję Burską i córkę jej Malwinę za rabunkowe morderstwo, popełnione przed kilku tygodniami na osobie sąsiadki Wernerowej, wdowy po kupcu. Ofiarę zamordowano siekierą. Obie Burskie przyznały się do winy. **Zrabowane** przedmioty i siekierę oddały policji.

REWIZJE U UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa donoszą: Z polecenia władz wojskowych przeprowadziła policja w sobotę rewizje w lwowskich instytucjach ukraińskich i u poszczególnych działaczy ukraińskich. Podstawę do przeprowadzenia tych rewizyj dały dokumenty i zapiski, znalezione u dr Stefana Fedaka, adwokata i dyrektora »Dnistru«, podczas kontroli dokumentów w Dziedzicach. Dyrekcja policji prowadzi energiczne śledztwo, które nie jest jeszcze ukończone.

W sprawie tej donosi lwowska »Gaz. Por.«: Dr Fedak, będąc w posiadaniu pisma Banku krajowego, że chronił tę instytucję przed inwazją ukraińską, wyjeżdżał często za granicę i był pośrednikiem między emigrantami ukraińskimi. Podczas ostatniego jego powrotu z Wiednia wpadły władze na trop szeroko rozgałęzionej agitacji zbrodniczej w Małopolsce, propagowanej przez emigrantów ukraińskich z zagranicy, a na podstawie znalezionych przy nim dokumentów przeprowadzono rewizje w redakcji »Wpered«, »Uczytelskoho Słowa«, b. »Ukraińskiej Dumki«, w tow. »Wola«, »Horożańskij Komitet«, »Samar. Sekcji U. H. K.«. Dalej przeprowadzono rewizje u dra Lwa Hankiewicza w domu i jego kancelarji adwokackiej, u dra Stefana Fedaka, u sekretarza U. K. H. p. Celewicza, prof. Hałuszczyńskiego, redaktora Fedorcewa i znanego poety Czarneckiego.

Rewizje przeprowadzano bardzo szczegółowo, do

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

2 (Ciąg dalszy).

— Mama umiera z niepokoju, papa zaraz odjedzie... i nie darowałby mi, gdybym się spóźniła... a ja gadam...

— Dokądże to wybiera się twój ojciec? — spytał Grobliński.

— Oczywiście do jakichś tam fabryk...

— Wuj co miesiąc muruje nowy komin fabryczny — z przekąsem mruknął Adaś — i wciąż jeździ.

— W tem, że papa zabrał się do przemysłu, niema chyba nic zdrożnego.

— Dochody fabrykanta urastają z wyzysku, a powtóre ojciec twój zawdzięcza całe swoje bogactwo szwindlowi... — uczeń nie dokończył...

— Ty zawsze z tym legatem! — oburzyła się panna — dziadzio nie zostawił testamentu. Muzeum Rapperswilskie zrzekło się wszelkich pretensyj... nikt nie przypuszczał, że teren na Kaukazie okaże się ropodajnym...

— Testament był, ale nieważny wobec sądów rosyjskich, które nigdyby nie zatwierdziły zapisu na instytucję zagraniczną, a w dodatku polską i patrjotyczną.

— Papa przedstawia tę sprawę zupełnie inaczej...

— Ale ja wiem z bardzo dobrych źródeł.

— Więc papa jest oszustem?...

Adam milczał.

— Więc ojciec mój jest oszustem?... — powtórzyła pytanie Ewelinka.

— Tak — padła odpowiedź.

Ewelinkę wstrząsnął dreszcz, który ogarniał ją zwykle, gdy była wzruszoną.

— Słuchaj, Adasiu, to za wiele na jeden wieczór — zawołała — i Boga zniszczyłeś i papę nazwałeś nieuczciwym.

— Zapytałaś mnie. Musiałem powiedzieć prawdę...

— Ale ja przekonam ciebie, iż mylisz się... Sam papa wytłomaczy ci wszystko...

Uczeń począł śmiać się z cicha zjadliwie...

— Z czego się śmiejesz?

Dalszej rozmowie położyło kres ukazanie się w oddali postaci, która futrem, ruchami, czapką przypominała znanego belfra szkolnego. Młodzi przezornie umilkli, w owej epoce bowiem używanie polskiego języka należało do najsurowiej karanych przestępstw. — Przed drzwiami swego mieszkania Ewelinka zatrzymała się, wskazała ręką obszar gwiaździstych niebios nad dużym placem i szepnęła:

— Od dziecka roiłam sobie, że gdzieś śród tych słońc płonie złoty tron Boga Sprawiedliwego i dobrego, że na gwiazdach pospołu z aniołami przebywają dusze... że byłam tam, zanim urodziłam się, i pójdę po śmierci... A teraz?... straszno myśleć, iż to wszystko puste jest i bezcelowe... skąd ten ogromny wszechświat? dla kogo i po co?

— Wiekuiste, niezłomne prawa rządzą w przyrodzie. — Rozum ludzki bada i poznaje — odparł z zapałem prozelita bezwyznaniowości.

— Ciebie to zachwyca, mnie nic a nic — skończyła Ewelinka, naciskając guzik dzwonka — życie jest smutne, ludzie są brzydcy...

Matka czekała na progu, pełna obawy. Od trzech godzin służąca i kucharka biegały po mieście, poszukując zagubionej panienki u wszystkich po kolei jej koleżanek. W zamieszaniu nikt nie wpadł na prosty domysł, iż Ewelinka mogła wybrać się w odwiedziny do mieszkającego w dalszej dzielnicy kuzyna. Pani Emilja Mizewiczowa nie strofowała jedynaczki. Wzięła ją w objęcia i zaprowadziwszy do salonu, usadowiła blisko siebie, rozcierała zziębnięte ręce, pieszczotliwie od czasu do czasu dotykała włosów, czoła, twarzy córki, przyglądała się ślepnącemi oczami, jak gdyby po latach rozłąki, a spojrzenie mętnych źrenic pełne było bezgranicznej miłości, szczęścia i troski.

Ewelinka wyśmiewała przerażenie matki i owe trzygodzinne poszukiwania... Pani Emilja śmiała się razem z córką. W bawialni znajdował się Rudolf Mizewicz, jegomość bez określonego fachu i zajęcia, zawsze goniący za pożyczką, zawsze wesoły i gwiżdżący pod nosem najnowszego walca z modnej operetki. Ale dziś niefrasobliwy utracjusz zachowywał się najzupełniej poprawnie i nawet sztywnie. Poważnie pochyliwszy swoją łysą głowę i poczernione bokobrody nad gazetą, trzymając binokle w jednej ręce, a palcem drugiej od czasu do czasu przecierając sobie oczy, wesoły wdowiec pilnie czytał. Niekiedy podnosił wzrok na zamknięte drzwi gabinetu, gdzie brat jego, Apolinary, głośno łajał kogoś...

Rudolf Mizewicz miał na sumieniu kilka sfałszowanych w młodości weksli, Rudolf Mizewicz strwonił na hulanki i karty majątek, zapoznał się podobno nawet z więzieniem, i nie obawiał się ani prokuratora państwa, ani sądu przysięgłych, ani nędzy, ani wyroków Bożych, ale drżał za to przed swoim bratem i żywił cześć dla jego miljonów. Obecność pana domu tłoczyła także i resztę towarzystwa. Wszyscy mówili półgłosem i nawet zuchwały Adam, nawet Ewelinka, ubóstwiana przez ojca jedynaczka, co jakiś czas z niepokojem zwracali spojrzenie ku zamkniętym drzwiom gabinetu, gdzie grzmiał gniewny głos gospodarza.

— Ewelinko — odezwała się pani Emilja do córki. — Idźno i spytaj papę, czy podać wcześniej kolację.

Dziewczyna wstała i śmiało przekroczyła próg budzącego postrach pokoju. Ona jedna miała przywilej wchodzenia tam o każdej porze...

— Papa pojedzie bez kolacji i zaraz tu przyjdzie — rzekła, wróciwszy po chwili.

Jakoż rzeczywiście Apolinary Mizewicz odprowadził niebawem interesanta do sieni, starannie przekręcił klucz w zamku, zasunął zatrzask, założył łańcuch i, ubezpieczywszy się przed złodziejem, wszedł wolno ciężkim krokiem do salonu.

Był to mężczyzna barczysty, niskiego wzrostu, niezgrabny z powodu krótkich i pałąkowatych nóg, o mało pociągającej powierzchowności i obejściu. Mowę miał szorstką, wolę despotyczną, dowcip dosadny, głos przykry, z ceglasto-czerwonej o grubych rysach twarzy patrzały oczy niewinnie i naiwnie, jak niezapominajki błękitne, a podejrzliwie świdrujące przenikliwemi źrenicami. Długie buty, ubranie z prostego samodziału, obwisły, rozstrzępiony wąs szpakowaty nadawały mu wygląd ekonoma.

Gdy tylko pokazał się gospodarz, rozmowa ucichła, on zaś, przywitawszy gości, łagodnie strofował córkę za włóczenie się po mieście w mróz i wiatr, wygderał żonę, że piece były zanadto napalone i zbyt wiele lamp świeciło w domu, a potem z kolei zwrócił się do brata i siostrzeńca.

— Cóż tam pan brat udaje męża stanu... Opowiedz nam lepiej ostatnio nowiny z Eldorado, albo coś o swoim procesie z rządem.

Łysy, sterany życiem Rudolf Mizewicz, zmieszał się, jak żak, jeszcze niżej pochylił się nad dziennikiem, przerzucał stronice.

— Pomyślałby kto, że przyszedłeś do cukierni na gazety... Nie chcesz z bratem pomówić... gadajże coś...

Wesoły wdowiec odłożył dziennik, uśmiechnął się z zakłopotaniem, kaszlnął, lecz, choć umiał w kawiarniach i »Eldorado« zebrać dokoła siebie i zabawiać duże grono osób, tu, w salonie brata, uporczywie milczał.

Pan Apolinary pokiwał ironicznie głową i, nie mogąc z ust brata doczekać się ani słowa, przeniósł wzrok na siostrzeńca i mierzył go długo twardem, niechętnem spojrzeniem.

— Znasz to? — spytał, wyjmując z kieszeni broszurę.

— Znam.

— »Gdyby koń o swej sile wiedział, nigdyby jeździec na nim nie dosiedział«... — odczytał pan Apolinary — któż jest owym koniem?

— Lud i robotnicy...

Zapadło krótkie milczenie.

— Temi dniami stary Gościcki wraz z kilku innemi narwańcami rozdawał między robotnikami to paskudne piśmidło, a przed chwilą był u mnie Konduchowicz, jako delegat, żądał jakichś angielsko-amerykańskich nadzwyczajności, groził strajkiem. Powiedz, Adamie, Gościckiemu i jego wspólnikom, że ze mną niema żartów... Znajdą się sposoby na szkodników i półgłówków — słyszysz, Adamie — groźnie napominał fabrykant.

Młodzieniec nic nie odpowiedział. Pragnął okazać się nieulękłym, usiłował stawiać się patrzeć znienawidzonemu wujowi zuchwale w twarz i nie zdołał.

(C. d. n.).

tychczas jednak brak szczegółów, świadczących o jakiejś konspiracji przeciwpaństwowej. Biuro prezydjal ne dyrekcji policji prowadzi dalsze dochodzenia, a nie są wykluczone aresztowania skompromitowanych osobistości. Na podstawie zebranych dotychczas informacyj, stwierdzić można, że dr Fedak był pośrednikiem między rządem Petruszewicza a Rusinami galic.

ŻAŁOBNA UROCZYSTOŚĆ »BATERJI ŚMIERCI«. Dnia 8 stycznia, tj. w sobotę odbędzie się przed południem w Nowym Targu staraniem 1 pułku artylerji górskiej uroczystość żałobna ku uczczeniu pamięci bohaterskich walk baterji 4 tego pułku w bitwie pod Chochoniewem pod Haliczem we wrześniu 1920 podczas oswobadzania wschodniej Małopolski. W bitwie tej uzyskała baterja 4-ta szczytną nazwę »Baterja Śmierci«. Dowództwo pułku, zawiadamiając o tem, uprasza o wzięcie udziału w polowem nabożeństwie żałobnem, wszystkich krewnych i znajomych.

AGITACJA ANTIPOLSKA NA PODOLU. W Kamieńcu Podolskim i Płoskirowie bolszewicy zorganizowali placówki agitacyjne przeciwpolskie t. zw »Agit Prosvit«. Placówki te mają duże fundusze, pracują w nich przeważnie Ukraińcy z Galicji, zapomocą odezw i plakatów szerząc alarmujące i szkodliwe dla Polski wiadomości o rzekomej rewolucji w Warszawie, o rzeziach we wschodniej Galicji. Przez pas neutralny, który jest słabo ochraniany przez władze polskie, przechodzą liczni agitatorzy.

OKRADANIE SKARBU PAŃSTWOWEGO. Tym razem rzecz dzieje się w republice czeskiej, na stacji kolei w Pradze. Jak donosi »28 Rzijen« przychodziły od dłuższego czasu do Pragi towary i wyroby z Francji. Pewna, niewielka ich część była przeznaczona dla ministerstwa obrony krajowej, przeważnie atoli transporty szły dla firm prywatnych. Wszystkie jednak transporty były opłacane wedle taryfy wojskowej, która w Czechach jest tańszą o 7/8 części od zwykłej taryfy. Skutkiem tego kolej poniosła dotąd stratę w kwocie 21 miljonów.

ZGON PROF. DEZINGA. W Paryżu zmarł profesor historji współczesnej w Sorbonie Dezing, słynny znawca Słowiańszczyzny. W świecie nauki uchodził on za pierwszorzędny autorytet. W konferencji pokojowej należał profesor Dezing do liczby rzeczoznawców w sprawach słowiańskich.

50-LETNIA WĘDRÓWKA LISTU. Jedyny w swoim rodzaju wypadek wędrówki listu podają dzienniki berlińskie. Zarząd poczty berlińskiej otrzymał w tych dniach list, który dnia 3 sierpnia 1871 r. został w Berlinie za recepisem nadany do Liwerpoolu. Dnia 27 grudnia ubiegłego roku list ów powrócił do Berlina po wędrówce, która trwała prawie 50 lat, gdyż adresata nie można było znaleźć. Aż do 12 lipca 1914 r. list leżał na poczcie w Liwerpoolu, a jaką wędrówkę odbył podczas wojny, nie wiadomo.

»DLA NIEZNANEGO GOŚCIA«. Miljarderzy nowojorscy urządzili w dniu 29 grudnia przeszłego roku tak zwaną ucztę »dla nieznanego gościa«. Każdy uczestnik płacił 250 funtów szterlingów, koszt rzeczywisty od osoby wynosił 12 pensów. Ta ogromna różnica pomiędzy dochodem a wydatkiem była przeznaczona dla głodnych dzieci Niemiec, Austrji, Polski i Węgier.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 6 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Piątek, 7 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 8 bm.: »Orlątko«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Książe pan«.
Piątek, 7 bm.: »Księżniczka czardasza«.
Sobota, 8 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Książe pan«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Czwartek, 6 bm. po poł.: »Zakochani«, wieczorem »Magdalenki«; o g. 11: II wieczór ekspresjonistyczny.
Piątek, 7 bm.: »I wieczór karnawałowy«.
Sobota, 8 bm.: »II wieczór karnawałowy«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 6 bm. po poł.: Rewja; wieczorem »Polska krew«.
Piątek, 7 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Z sali koncertowej.

Usłyszeliśmy jednego z najznakomitszych pianistów: Lew Sirota, zbierający oklaski na estradzie koncertowej już od 8 roku życia, jest dzisiaj, obok takich wirtuozów, jak Busoni, Godowski, Schnabel, Backhaus, równym im rywalem. Technika posunięta do granic, poza które nie można się posunąć, a przynajmniej trudno pomyśleć o dalszem stopniowaniu. Nic dziw więc, że Sirota budzi przedewszystkiem zdumienie w słuchaczu: obojętnieje się na treść utworu, a wyłącznie pochłania słuchacza sposób, w jaki pianista opanowuje największe trudności techniczne. A przytem jedna rzecz szczególna: oto spokój, z jakim gra Sirota w momentach, niewiarygodnych wprost pod względem tempa i dynamiki. Gra jego — to wyraz bezwzględnej doskonałości pianistycznej.

Program opierał się głównie na utworach wirtuozowskich: w pierwszym rzędzie »Warjacje« Brahmsa na temat Paganiniego, w dwojakiem opracowaniu; Sirota grał obydwa zeszyty warjacyj i tutaj właśnie rozwinął tę fantastyczną niemal technikę. Z jaką łatwością płynęły z pod jego palców łańcuchy oktaw-glissanda, jak toczyły się kaskady passażów w tercjach lub sekstach, jak brzmiały akordy i trylery. Jedną z zalet gry Siroty jest jędrność i pewność rytmiczna; okazało się to właśnie we warjacjach Brahmsa, gdzie występują trudne kombinacje rytmiczne (takt 6/8 i 2/4 równocześnie), a które w jego interpretacji nie zaznały najmniejszego nawet wahnienia.

W wyższym stopniu jeszcze, aniżeli warjacje, pozwoliła Sirocie olśnić słuchaczów parafraza Liszta na temat z »Don Juana«. Słuchano jej z zapartym oddechem, nie chcąc dać wiary, by można z taką niesłychaną łatwością przepłynąć nad tyloma trudnościami. Takąsamą brawurę wirtuozowską miał finał Sonaty Czajkowskiego. Słabiej wypadł Chopin, nie odpowiadający temperamentowi Siroty.

Koncert podziałał sensacyjnie; wszyscy domagają się drugiego występu Siroty i to w najbliższym czasie.

Dr Józef Reiss.

Rada wojenna.

Warszawa, 6 stycznia (PAT). Przez dwa dni ubiegłe **odbywało się w Belwederze posiedzenie rady wojennej.** Na onegdajszej naradzie przewodniczył naczelny wódz, wczoraj zaś minister spraw wojskowych.

Rada kolejowa — tymczasowo organem doradczym.

Warszawa, 6 stycznia (PAT). Wiadomość o rzekomem zatwierdzeniu składu rady kolejowej, która ma **objąć władzę dyktatorską nad kolejami, nie odpowiada rzeczywistości.** Do czasu powołania do życia w drodze ustawodawczej państwowej rady kolejowej, tymczasowo utworzona zostanie przy ministerstwie kolejowem **jako organ doradczy rada kolejowa,** złożona z trzech członków i obradująca pod przewodnictwem ministra. Regulamin i skład rady kolejowej **nie został** jeszcze przez radę ministrów zatwierdzony.

APEL MINISTRA JASIŃSKIEGO DO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 6 stycznia (PAT). Minister kolei Jasiński rozesłał do wszystkich dyrekcyj kolejowych kolei państwowych depesze, apelującą **do patrjotyzmu ogółu pracowników państwowych kolejowych** i wzywającą ich do **nietamowania** przez przerywanie pracy życia w całem państwie. Depesza zaznacza, że **wszelkie wystąpienia, utrudniające ruch kolejowy, minister zwalczać będzie z całą energją i stanowczością. Wszystkie postulaty pracowników, przedstawione ministerjum, są w opracowaniu i będą do końca b. m. załatwione.**

Postulaty urzędników.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj prez. Witos przyjął delegację urzędników państwowych, którzy przedstawili postulaty co do **wypłacenia 13 pensji i podwyższenia mnożnika do 400.** Prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą.

U ministra poczty Stesłowicza zjawiła się wczoraj delegacja urzędników pocztowych i telegraficznych, którzy przedstawili następujące żądania: **podniesienie mnożnika do 500, wypłacenie różnicy między dawną a nową pensją najpóźniej do 15 bm., przeniesienie funkcjonarjuszy niższych do wyższych stopni płac aż do wyczerpania wszystkich 9 stopni, wreszcie zaliczenia funkcjonarjuszy kontraktowych i diurnistów do 12 kategorji płacy.** Delegacja prosiła o udzielenie ostatecznej odpowiedzi **najpóźniej do dnia 11 bm., zrzucając ze siebie odpowiedzialność za skutki nieuwzględnienia tego terminu.** Min. Stesłowicz przychylił się zasadniczo do życzeń delegacji, oświadczył jednak, że **sprawę tę rozpatrzyć musi Rada ministrów.**

WYJAZD POSŁÓW NA G. ŚLĄSK.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) W piątek wyjeżdżają na Górny Śląsk posłowie **Arciszewski i Moraczewski celem wzięcia udziału w konferencji partyjnej tamtejszej P. P. S.**

ZDOBYCZ KOLEJOWA NA BOLSZEWIKACH

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Wedle dotychczasowych obliczeń na bolszewikach zdobyto **230 parowców i 7 i pół tysiąca wagonów,** w tej liczbie kilkaset osobowych. Naturalnie część zdobytego taboru jest uszkodzona i wymaga naprawy.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

Wilno, 5 stycznia (Orient). Biuro delegata rządu polskiego w Wilnie stwierdza, że ewentualne **utworzenie województwa nowogrodzkiego niema nic wspólnego ze sprawami Litwy Środkowej.**

POLSKO-CZESKIE OBRADY HANDLOWE.

Praga, 6 stycznia. (PAT). »Bohemia« donosi, że wczoraj odbyły się w Preszburgu obrady w kwestji zawarcia **czesko-polskiego układu handlowego.** Ze strony czeskiej brali udział w obradach przedstawiciele ministerstwa handlu, rolnictwa i kolei żelaznych, oraz ministerstwa dla Słowaczyzny. Właściwe rokowania rozpoczną się w najbliższych dniach.

Na drodze do kompromisu.

Misja marszałka Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Wiadomość o zamiarze pośredniczenia marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego w sporze o senat jest o tyle sensacyjna, że **stoi to w przeciwieństwie do dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska marsz. Trąmpczyńskiego.**

Jeden z posłów socjalistycznych, zapytany przez waszego korespondenta, czy inicjatywę marszałka należy uważać za pożądaną i jakie ma ona szanse powodzenia, odpowiedział:

Jasnem jest, że obecny stan wiecznie trwać nie może. Jeżeli się więc okaże, że pogłoska o zamiarze marszałka oparta jest na **realnych podstawach,** to ja i moi towarzysze polityczni **będziemy traktowali ten zamiar przychylnie, jako próbę sanacji stosunków sejmowych. Jesteśmy zasadniczo przeciwni dwuizbowości i** nigdy głosów naszych nie oddamy za senatem, ale **w pewnych warunkach złagodzić możemy naszą opozycję. Warunki te stworzyć można, biorąc za podstawę wniosek posła Małanki.** Praktyka wykazała jednak, że owa podstawa jest **niesłychanie elastyczna i może wytrzymać nawet ciężar wniosku ks. Kotuli,** bardziej reakcyjny od projektu większości komisji konstytucyjnej. Chodzi więc o to, jak marszałek Trąmpczyński zechce pojmować ową podstawę i z tej przyczyny **nie należy sobie rokować zbyt optymistycznych nadziei.**

KONFERENCJA MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO Z PREZ. WITOSEM.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) W dniu wczorajszym marszałek Sejmu Trąmpczyński przybył do pałacu namiestnikowskiego i odbył konferencję z prezydentem ministrów **Witosem w sprawie sytuacji politycznej.**

Rekonstrukcja gabinetu nastąpi po powrocie Naczelnika z Paryża.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Wiceprezydent Daszyński w dniu wczorajszym **przestał pełnić czynności urzędowe. Formalne złożenie** urzędu przez p. Daszyńskiego na ręce prezydenta ministrów **Witosa nastąpić ma w piątek.**

Mimo to sprawa rekonstrukcji gabinetu wejdzie na porządek dzienny dopiero po powrocie Naczelnika państwa z Paryża.

Posiedzenie P. P. S.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie **Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z komisją sejmową Związku polskich posłów socjalistycznych** pod przewodnictwem pos. Ziemięckiego. **Obrady były poufne.** Załatwiono sprawy organizacyjne a nadto omawiano sytuację polityczną w związku z ustąpieniem wiceprez. Daszyńskiego. **Uchwał żadnych nie powzięto.**

Sowiety rozpoczynają większą propagandę we Francji.

Berlin, 6 stycznia (East Express). Po niepowodzeniu propagandy bolszewickiej w Ameryce, **sowiety rozpoczynają większą akcję we Francji,** gdzie starają się wykazać **korzyści(!), płynące dla Francji ze wznowienia stosunków handlowych z Rosją.** Prasa niemiecka wyraża nadzieję, że propaganda ta nie przyniesie wyników w dziedzinie polityczno-handlowych stosunków francusko-rosyjskich.

Czesi a sprawa Węgier zachodnich.

Wiedeń, 6 stycznia. Donoszą tu z Budapesztu: Wśród węgierskich kół politycznych obiega pogłoska, że decyzja najwyższej Rady w Paryżu w sprawie Węgier zachodnich **ma być w związku z pobytem czeskiego ministra spraw zewnętrznych w Paryżu.** Podobno przy oddawaniu zachodnio-węgierskich komitatów republice austrjackiej ma odegrać pewną rolę **wojsko czeskie,** które ma obsadzić zachodnie Węgry.

CZESI POWOŁUJĄ NIEMCÓW DO RZĄDU.

Praga, 4 stycznia (PAT). »Lidove Noviny« donoszą, że **rząd zamierza powołać przedstawicieli Niemców do korporacyj aprowizacyjnych i gospodarczych,** w pierwszym rzędzie zaś Niemcy otrzymają reprezentację w radach gospodarczych, gdzie do tej pory nie mieli żadnego przedstawiciela.

Amerykański projekt nowej Ligi narodów.

Paryż, 4 stycznia (PAT). »Petit Parisien« donosi, że podstawy amerykańskiego projektu założenia nowej Ligi narodów można streścić w ten sposób, by **każdy kontynent zachował zupełną polityczną i prawną niezawisłość we wszystkich wypadkach konfliktu, które ograniczają się na dany kontynent. Jedynie w kwestjach, które interesują wszystkie państwa świata, mają kontynenty działać wspólnie.** — Międzynarodowe kwestje sporne, **które posiadają charakter ogólny, jakoteż te, które zagrażają pokojowi światowemu,** mają być rozpatrzone przez **międzynarodowy trybunał,** który byłby podobny do haskiego sądu rozjemczego, a w którym byłyby **wszystkie państwa reprezentowane.**

Kwestje, które ograniczałyby się do danego kontynentu albo na dany tylko obszar, miały by być załatwiane przez ciała polityczne lub prawne, w których byłyby reprezentowane państwa danego kontynentu, albo obszaru. Państwa innego kontynentu mogłyby działać pośrednicząco. Ciało to mogłoby postanowić pewne gwarancje co do przeprowadzenia sądowego wyroku, któryby miał **charakter moralny, polityczny albo gospodarczy i dopiero w ostateczności doszłoby do użycia broni.** Gdyby zachodziła **wątpliwość, czy dana kwestja podpada pod kompetencję ciała kontynentalnego,** mógłby światowy sąd rozjemczy zająć się tym konfliktem.

Dziennik zauważa, że z podstaw tych wynika, iż projekt amerykański zupełnie nie jest inny, aniżeli obecny statut Ligi narodów i mógłby zostać z nim pogodzony.

Prześladowanie Polaków w Kowieńszczyźnie

Osoby, przybyłe do Warszawy z Litwy kowieńskiej, opowiadają:

Prześladowania Polaków nie ustają. Coraz nowych środków chwytają się wojskowe organizacje litewskie, aby gnębić ludność polską. W ostatnich tygodniach były rzucone granaty ręczne do domów obywateli polskich (dom Kurafta w Szatajniach, Szabuniewicza w Kubonowie, Burhardta i t. d.). Szkolnictwo polskie zupełnie zniszczone. Tak na przykład w ośmiu gminach powiatu trockiego było 40 szkół, obecnie niema ani jednej, 15 nauczycielek jest w więzieniu w Kownie. Organizacje wojskowe szaulisów i »Żelaznego Wilka« są obecnie wcielone do wojska stałego, jednak liczne bandy przeciwstawiają się temu zarządzeniu i w dalszym ciągu grasują bezkarnie.

Wśród społeczeństwa litewskiego są wprawdzie pewne grupy, kompromisowo względem Polaków usposobione, przeważnie zamożniejsi włościanie (partje: Żemdirbis, Pożangas, Sandaras), jednak wobec szowinizmu i zaciekłości chrześcijańskiej demokracji, nie wiele mogą zaważyć w opinji. Ogólne jest wrażenie i przekonanie, że taktyka zupełnej bezwzględności w stosunku do Polaków zaczęła się jednocześnie z przyjazdem bolszewickiej misji z Akselrodem na czele.

Różne wiadomości polityczne.

NOTA RUMUŃSKA DO SOWJETÓW. Minister Take Jonescu wystosował do Cziczerina notę, proponującą podjęcie przedwstępnej rozmowy, celem przygotowania rokowań definitywnych. Nota zaznacza, że rząd rumuński i nadal stoi na stanowisku niemieszania się w sprawy obcych państw.

JENERAŁ WRANGEL przybył do Berlina.

OŚWIADCZENIE SIĘ KOLEJARZY BERLIŃSKICH ZA STRAJKIEM. Dnia 3 bm. w nocy kolejarze berlińscy obradowali w sprawach kolejowych. 81 procent oświadczyło się za strajkiem. We Wrocławiu oświadczyło się za strajkiem 83 procent.

SYMPATJE INDUSÓW DLA RUCHU IRLANDZKIEGO. Z Kalkuty donoszą: Indyjski kongres narodowy powziął rezolucję z wyrazami sympatji dla irlandzkiego ruchu wolnościowego.

UCZCZENIE PANI SWINEY. Rada miasta Nowego Yorku nadała obywatelstwo honorowe pani Mac Swiney, wdowie po głośnym burmistrzu miasta Corku w Irlandji zmarłym śmiercią głodową we więzieniu na znak protestu przeciwko uciskowi angielskiemu. Po raz pierwszy w ten sposób została uczczona kobieta.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 5 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	500'—	530'—
Towarzystwo Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1150'—
Transakcja	1100	1050'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	550'—	650—
Transakcja	600'—	590'
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	3300'—	3600'—
Zieleniewski	7000'—	8000'—
Transakcja		7000'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	5200'—	5700'—
Transakcja		5300'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4500'—	4300'—
Transakcja	4800'—	4500'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
Transakcja	2400'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7500'—
Transakcja	7400'—	7250'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6300'—	6600'—
Transakcja	6600'—	6400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	9000'—	9500'—
Transakcja	9500'—	9000'—
Polska Nafta	3900'—	4200'—
Transakcja	4200'—	3900'—
Elektrownia w Sierszy	9500'—	10500'—
Transakcja	10800'—	9500'—
»Oikos« T. A.	4400'—	4700'—
Transakcja	4700'—	4400'—
»Leczet« powsz. zakł. bud. »ex«	1900'—	2100'—
Transakcja	2050'—	1950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3800'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4300'—
Transakcja	4300'—	4000'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	630'—	680'—	630'—	680'—
Franki francuskie	37'—	39'—		
Marki niemieckie	850'—	900'—	900'—	950'—
Korony austr.	95'—	105'—	100'—	110'—
Korony czeskie	740'—	780'—	760'—	790'—
Lei rumuńskie	750'—	800'—		
Liry włoskie	21'—	23'—		

Najbliższe zebranie giełdowe odbędzie się w poniedziałek dnia 10 stycznia br.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 5 bm.: Obligacje Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.38.4, transakcje 207'25, żądano 210, poszukiwano 205. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.06.7, transakcje 99'50—99, żądano 102, poszukiwano 98, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.20.8, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.32.5, transakcje 197—198, żądano 200, poszukiwano 195, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.28.9, 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.60.9, transakcje 231—232, żądano 234, poszukiwano 229, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.34.8, żądano 209, poszukiwano 205.

Waluty:

	Gotówką sprz.	Gotówką kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjed.	670'—	620'—	670'—	620'—
Dolary kanadyjskie	550'—	500'—	550'—	500'—
Franki francuskie	40'50	39'—	40'50	39'—
Franki belgijskie	42'75	41'—	42'75	41'—
Franki szwajc.	106'—	98'—	106'—	98'—
Funty szterlingi	24'50	23'—	24'50	23'—
Marki niemieckie	925'—	875'—	925'—	875'—
Korony austr.	111'—	104'—	111'—	104'—
Korony czeskie	8'10	7'50	8'10	7'50
Korony szwedzkie	140'—	130'—	140'—	130'—
Korony duńskie	108'—	99'—	108'—	99'—
Koron norweskie	108'—	99'—	108'—	99'—
Lei	8'50	7'70	8'50	7'70
Liry	23'50	22'50	23'50	22'50
Marki fińskie	17'—	15'—	18'50	19'—
Floreny holend.	218'—	208'—	218—	208'—

Ruble carskie po 500: 421—431—430, ruble dumskie po 1000: 95'50—95, ruble dumskie po 250: 80—79.

GIEŁDA LWOWSKA z 5 bm.: Ruble carskie po 100: 400—430, po 500: 400—430, drobne 300—330, dumskie po 1000: 85—105 po 250. 75—95, karbowańce po 1000: 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 38—39, franki szwajcarskie 96—102, funty szterlingi 2265—2550, dolary amerykańskie 600—650, kanadyjskie 480—530, marki niemieckie po 1000: 850, 900, po 100. 750—800, drobne 700—750, lei rumuńskie po 500. 800—900, drobne 700—800, liry włoskie 22—23, korony czeskie 750—810, korony austr. 100—110, franki belgijskie 40'25—41'75, korony szwedzkie 120—130, korony duńskie 99—104, norweskie 99—104, marki fińskie 1400—1600, floreny holenderskie 199—210. Dewizy: Londyn 2365—2550, Paryż 38—39, Zurych 96—102, Praga 750—810, Wiedeń 100—110—106'50, Berlin 850—900, Nowy York 600—650, Medjolan 22—23, Bukareszt 800—900, Bruksela 40'25—41'75, Kopenhaga 95—104, Finlandja 17—19, Holandja 199—210, Szwecja 120—130, Norwegja 99—104.

PRZEKAZY NA WARSZAWĘ W GDAŃSKU wynosiły 4 bm. 10¼.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 5 bm.: Renta majowa 98, austr. renta koronowa 97, renta lutowa 98, węgierska renta koronowa 218, losy tureckie 3830, priorytety kolei południowej 1752, Anglobank 1130, Bankverein 1258, Bodenkredit 3090, austr. Zakład kredytowy 1415 Bank depozytowy 1075, Laenderbank 1840, Merkur 1012, Unionbank 1010, Bank obrotowy 835, Živnostenska 3400, Kolej północna 23.400, Lwów-Czerniowce 3875, Koleje austrjackie 5425, Kolej południowa 2345, Alpiny 6130, Berg und Huetten 14.200, Krupp 2028, Poldihuette 5100, Prageroisen 13.850, Rima 4500, Skoda 3545, Zieleniewski —, Apollo 8375, Fanto 30.000, Karpaty 19.300, Galicja 29.900, Schodnica —, Siersza 4910.

NOTOWANIA GIEŁDY RYSKIEJ z 4 bm.: Funty szterlingi 710, dolary 195, franki 11'50, korony szwedzkie 40, duńskie 31, marki niemieckie 2'90, marki fińskie 5'25, marki estońskie 0'43, marki polskie 0.32, 1000 rubli w setkach 650.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylja, 4 stycznia: Ryż 105, groch 120. **Lyon,** 4 stycznia. Jedwab seweński 190, włoski 200, syryjski 185, japoński 190, chiński 225, kantoński 175.

URZĄD POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH podaje do wiadomości, że obligacje krótkoterminowej pożyczki z 1920 r. są już rozesłane. Instytucje, które dotąd zapotrzebowania obligacyj nie nadesłały, winny takowe nadesłać z wyszczególnieniem żądanych odcinków obligacyj. Jednocześnie urząd zawiadamia, że kupony od tej pożyczki będą opłacane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały, kasy skarbowe, urząd podatkowy na całym obszarze państwa polskiego.

BUDŻET CZESKI. Wczoraj przyjęto w komisji budżetowej budżet dodatkowy za rok 1920. Budżet wykazuje deficyt w wysokości 4.960 miljonów.

BUDŻET FRANCUSKI. (East Express). Rząd francuski wniesie w Izbie projekt ustawy w sprawie 100-miljonowego kredytu na pokrycie kosztów udziału Francji w dziele pomocy uchodźcom rosyjskim z Krymu.

MINISTERSTWO SKARBU STANÓW ZJEDNOCZONYCH zniosło wszystkie ograniczenia handlu z Rosją.

STATYSTYKA JAPONJI. Wedle spisu ludności z dnia 1 października 1920 r., ma Japonja 77.005.510 mieszkańców. Z tego przypada na właściwą Japonję 55.961.140 mieszkańców, na Koreę 17,284.207, na Sachalin 105.765. Ludność męska we właściwej Japonji wzrosła o 124.850 osób. Kobiet wedle poprzedniego spisu było 28.042.995, wedle ostatniego spisu 27.918.150. Największe miasta mają następującą ludność: Tokio 2.173.162, Osaka 1.252.972, Kobe 608.628, Kioto 591.50, Nogoja 429.990, Jokohama 422.943.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ferrowatt

Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne we wszystkich typach

Żarówki metalowe całowattowe

Żarówki metalowe półwattowe (oszczędnościowe)

Żarówki o drucie spiralnym.

Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.



Ferrowatt

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład

HENRYK DORTHEIMER

BIURO TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, ulica św. Tomasza L. 8.

Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.

47 4 6

Osoba

inteligentna, władająca językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady w biurze lub magazynie, najchętniej jako kasjerka. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **M. B.** 183

Młody

reprezentacyjny człowiek, władający językiem polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim w słowie i piśmie, z praktyką handlową, po powrocie z zagranicy, pragnie otrzymać stosowną posadę w kraju. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Z. Z. 101.**
163 1 3

Technik dentystyczny

biegle pracujący w złocie i kauczuku, zmieni natychmiast posadę. — Zgłoszenia pod **„Samodzielny"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
171 1 2

Zegarek złoty

branzoletkowy, zginął w przejściu przez ulicę Starowiślną, Mały Rynek, Florjańską, Rynek, Grodzką i Sienną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do mieszkania, ul. Wrzesińska 3, II p., drzwi na lewo. 164

Zgubiono

w pociągu z Krakowa do Skawiny papiery wojskowe na nazwisko Dawid Gross, Skawina. Łaskawy znalazca zechce odesłać za dobrem wynagrodzeniem pod wymienionym adresem. 158

Dnia 30 grudnia 1920 r.

zginął mi portfel w drodze między Dziedzicami a Krakowem z kartą odroczenia na nazwisko Hirsch Dränger, Kraków, ul. Grodzka 15.
168

Poszukuję

pokoju umeblowanego w śródmieściu, z utrzymaniem lub bez. Cena obojętna. — Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Warszawa".** 166

Fortepian

w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielona 15, I p., na prawo. 169

Domek

z 3-morgowym ogrodem w Krakowie z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Wiadomość: kancelarja, Rynek 44, II piętro. 179 1 3

PNEUMATYKI GOODRICH

najlepsze z obecnie istniejących we wszystkich wymiarach, do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych

w Spółce handlowo-przemysłowej „ESHAPE"

Kraków, ulica Pijarska 4, telefon 3476. 61 5 5

Dwa dywany perskie

jeden angielski do sprzedania. — Ulica Studencka 23, II p., między godz. 2—3 po poł. 167 1 2

Sprzedam meble

Ulica Jabłonowskich 8, II p., od godz. 3—5 po poł. 159 1 2

Aspiranta (tki)

katolików, miejscowych, przyjmie zaraz apteka Jakubowskiego w Krakowie. 172 1 3

Parcela budowlana

narożnik, obok parku Krakowskiego, do sprzedania. — Wiadomość: ul. Kremerowska 12, III p. 188

20 morgów

z budynkami koło Krakowa sprzeda Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. Warunek: 3 pokoje, kuchnia w Krakowie.
137 2 2

Auto

2- lub 4-osobowe, nawet wymagające remontu, kupię natychmiast. Zgłoszenia pod **„Auto"** poste rest. **Sieraza.** 62 7 8

Instytucja

poszukuje inteligentnego człowieka do nadzoru strażników nocą. Zgłoszenia osobiste, tylko zamieszkałych w Krakowie, do Zakładu czuwania i ochrony, Rynek główny 22, I p., od godz. 3—4 po południu. Mogącym złożyć kaucję pierwszeństwo.
149 2 2

Rutynowany kierownik

fabryk, buchalter-bilansista i przełożony obszarów dworskich, z Akademią handlową, żonaty, przyjmie posadę w dużych dobrach, handlu i przemyśle, jako stały lub podróżujący urzędnik. Zgłoszenia: **Legitymacja 9930** poste restante **Jarosław.** 76 3 3

SKŁAD MASZYN DO PISANIA RACHOWANIA i POWIELANIA

PRZYBORY I CZĘŚCI SKŁADOWE



ZAKŁAD MECHANICZNY DLA REKONSTRUKCYI MASZYN

K. BLICHARSKI KRAKÓW

32 FLORYAŃSKA 32

61 2 5

Żyta, jęczmienia, owsa, pszenicy, kukurudzy, fasoli i t. p.

wagonami dostarcza za dostawą zezwoleń wywozu z różnych miejscowości wschodniej Małopolski.

Oferty pod **„Aprowizacja"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 90 3 5

Firma włoska

posiadająca filje w Szwajcarji, pragnie wejść w kontakt z poważnemi firmami eksportowemi, celem zakupna nafty, oleju, benzyny i węgla kamiennego, jakoteż pierza, puchu i t. p. Oferty uprasza się skierować pod adresem: **Reichman, Nervi obok Genui,** Włochy. 151

L. 5961/20. 189

KONKURS.

Na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu zdrowia we Lwowie z dnia 1 grudnia 1920 r. L 25283 rozpisuje się niniejszem konkurs na posady:

1) **Naczelnego lekarza** przy utworzyć się mającym Urzędzie sanitarno-obyczajowym **w Krakowie.**

Z posadą tą, która nie jest etatową, połączoną jest płaca urzędników państwowych VI. kategorji. Lekarz naczelny może mieć powierzoną organizację Urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych w zachodniej Małopolsce.

2) **Urzędnika, zarządzającego sekcją Urzędu sanitarno-obyczajowego w Tarnowie.**

Do posady tej, która również nie jest etatową, przywiązaną jest płaca miesięczna 1.836 Mk.

O posadę urzędnika zarządzającego kompetować mogą osoby z wykształceniem prawniczem lub z praktyką w służbie administracyjnej i policyjnej (emeryci).

Instrukcja, określająca obowiązki lekarza naczelnego i urzędnika zarządzającego, jest do przejrzenia w biurze ekspozytury Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie (Krzysztofory, I. p., drzwi Nr 18, wejście od ul. Szczepańskiej) w godzinach urzędowych.

Podania z załącznikami i curriculum vitae, adresowane do ministerstwa zdrowia publicznego w Warszawie, wnosić należy do ekspozytury Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie, najpóźniej do **dnia 20 stycznia 1921 r.**

Ekspozytura Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie.

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 73 6 20

Do sprzedania

buty z cholewami, gumowe, nowe; frakowe ubranie, smoking z kamizelką i frak z kamizelką. Kraków, ul. Mikołajska 10, I p., ofic., w drugim podworcu. 140 2 3

Zakład krawiecki

sprzeda większą ilość ubrań męskich, paltotów, kurtek i spodni.

W. Pietruszka, Kraków, ulica Szczepańska 7, I. p.

Wykonuje także zamówienia na ubiory męskie i damskie. Doborowe materjały na składzie. 173 1 3

Parcele:

w Podgórzu z torem nad parcelą 5.000 sążni na fabrykę i koło gimnazjum 650 sążni; Zwierzyniec 2.100 sążni; Czarnowiejska 2.400 sążni z domem i 4.000 sążni; Półwsie Zwierzynieckie 360 sążni od Błoń; Zakrzówek dwa fronty 1.000 sążni; Krowodrza przy ul. Wrocławskiej 166 sążni i 1.100 sążni 6 frontów; Ludwinów 120 sążni i 240 sążni 3 fronty — sprzeda **Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 138 2 3

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa

JULJUSZ WEISS

we Lwowie, ul. Potockiego 26, telef. 259

Adres telegraf.: Railweiss Lwów

— posiada zaraz do sprzedania:

40 wozów skrzyniowych 1⅓ m³ na tor 760 mm,
1 lokomotywę benzynową 20 HP×600 mm,
1 wagon śrub szynowych 12·7×57 mm, 146
150 taczek żelaznych 50-litrowych,
20 podnośników (Pratz nwinden) 15- i 20-tonnowych,
500 łamulców stalowych (Brechstangen) 1½ m długich,
1 dynamomaszynę 250 wolt, 40 amp., ok. 9 kw.,
3 samochody ciężarowe Fross-Bussinga 2½, 4 i 5 tonn.

— Szczegółowe zaofiarowania, opisy i rysunki darmo. —

Poszukuje się

na stałe **montera,** obeznanego dokładnie z mechaniką elektrycznych maszyn do szycia, maszyn do wyszywania dziurek i przyszywania guzików, z dłuższą praktyką w tym zawodzie, mającego także praktykę w zawodzie elektromechanicznym, przy motorach i przewodach elektrycznych.

Zgłoszenia należy adresować: Skrytka pocztowa Nr 151, Kraków, główna poczta.

W zgłoszeniach należy podać dokładnie warunki, oraz dzień, kiedy zgłaszający się może posadę objąć i dołączyć trzeba odpisy świadectw dotychczasowych. 87 3 3

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. 31 8 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie.

6 wagonów szwajcarskiego karbidu

w oryginalnych puszkach po 100 kg, loco Dziedzice.

1 dynamo prądu stałego

220 wolt, 230 K. W., 270 obrotów na minutę, loco Bielsko.

900 m trójprąd kabel

miedziany, 3×6 mm² w gumowej izolacji.

Sprzeda:

Firma „Dynamo" Wilde i Ska w Bielsku. 178 1 3

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!

Mydło do prania krajowe i zagraniczne,
Mydła toaletowe " "
Pastę do obuwia „Jutrzenka" i „Ursus",
Wazelinę do konserwowania skór i apteczną

poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer

Kraków, ulica Jagiellońska 9. 45 7 8

TELEGRAM! TELEGRAM!

Podaje się do publicznej wiadomości P. T. Interesowanych, że **kursa korespondencyjne w zakresie 4 klas szkoły średniej zostały już z dniem 1-go stycznia 1921 r. wprowadzone.** Uprasza się o jak najliczniejsze zgłoszenia do Sekretarjatu

KURSÓW „MATURA"

Kraków, ul. Karmelicka 56, II. p.

174 1 3

Gumy pełne

pneumatyki i dętki

we wszystkich wymiarach marki Pirelli, Martini, Dunlop

posiada na składzie

Spółka „AUTO"

w Krakowie, ulica Grodzka L. 43.

Telefon Nr 212. 122 2 6

Fabryka budowy lokomotyw w Polsce S. A.

na liczne zapytania wyjaśnia, iż nie jest identyczną z Warszawską Spółką akcyjną budowy parowozów.

Fabryka lokomotyw w Polsce buduje swe nowe zakłady w Chrzanowie (w Małopolsce), gdy tymczasem Warszawska Spółka akcyjna budowy parowozów ma swoje zakłady w Warszawie.

Akcje Fabryki budowy lokomotyw w Polsce nie są na giełdzie notowane. 152

Kredy pławionej (Schlemmkreide) i proszku łupkowego (Schiefermehl)

dostarczają

Bittnerwerke Akt. Ges., Wiedeń, II.,

Praterstrasse 70. 83

Wytwórnia Warszawska przeciwpożarowych

aparatów ręcznych

system **„DELFIN"** normalne i gaszące **pianą**

i system **„SAMUM"** — suche

(patent W. Czaplicki inż.) 37 8 12

Przedstawiciel: Dr Ludwik Zieliński

Warszawa, ul. Jerozolimska 37, m. 3. Telef. 53-62.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor Drukarni L. K. Górski.